Cena 15 gr. Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: ... 346-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . —4 z.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kastorach wydawn. miesięcznie. 3·50 „

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 21 sierpnia 1935 Nr. 230 ABC

Z. S.

Kolonje i polityka zachodnio - europejska

Pomiędzy ekspansją kolonjalną mocarstw europejskich i pomiędzy równowagą sił na starym kontynencie macierzystym zachodzi związek ścisły oraz istotny. Przed laty minister spraw zagranicznych Francji Delcassé musiał złożyć na ołtarzu przymierza z Anglją i swojej antyniemieckiej polityki europejskiej prestiż kolonjalny Francji usymbolizowany w Faszodzie, zajętej przez młodego majora wówczas, pod koniec życia generała Marchanda. Dzisiaj Francuzi osiągnęli swoisty rewanż w postaci arbitrażu ministra Laval'a w sporze Anglji z Włochami o Abisynję.

Drugi etap akcji dyplomatycznej, zmierzającej do zapobieżenia wojnie w Afryce zakończył się niepowodzeniem. Pierwszy genewski dał w rezultacie, jak wiadomo, tylko odroczenie na miesiąc. Trudności nie zostały przez lipcową Radę Ligi Narodów pokonane, lecz jedynie odsunięte na później, czyli do 4 września, kiedy zbierze się Rada po raz wtóry, by rozpatrzyć sprawę abisyńską, o ile jej tymczasem nie rozstrzygną trzy mocarstwa, związane traktatem z roku 1906, mianowicie Anglja, Francja i Włochy.

Trzy mocarstwa odbyły właśnie kilkudniową naradę w Paryżu, która zakończyła się niepowodzeniem tembardziej niezwykłem, że szczerze i publicznie wyznanem, wbrew przyjętemu zwyczajowi spowijania sprzeczności w gładkie frazesy dyplomatyczne.

Zerwanie konferencji paryskiej to fakt potwierdzający jeszcze raz, że Włochy są poważnie zdecydowane na wojnę.

Słyszy się wprawdzie z wielu stron głosy, że „Mussolini bluffuje", że w decydującej chwili okaże się skłonnym do zgody i przyjmie rozstrzygnięcie kompromisowe, ale ci, którzy rozumują w ten sposób, narażają się na najgrubsze rozczarowania.

Wszechwładny dyktator kraju o czterdziestu kilku miljonach ludności, którzy szli i pójdą za nim ze ślepem posłuszeństwem, rozporządzający doskonałą armją i pierwszorzędnem lotnictwem, zadał sobie trud zmobilizowania przeszło stu tysięcy ludzi i wysłania ich kosztem olbrzymich sum daleko nad Czerwone Morze. Wycofanie całej machiny, byłoby dzisiaj — bez zrealizowania bodaj częściowego jego ambicyj — niemożliwością zarówno moralną, jak i materjalną. Te ambicje są wszystkim znane. Polegają na uzyskaniu dla Włoch protektoratu lub półprotektoratu nad całą Abisynją, albo przynajmniej nad częścią tego kraju.

Grożący konflikt afrykański posiada swoją stronę europejską, która polega po pierwsze na tem, że jest on zarazem konfliktem Anglji z Włochami, a po wtóre na tem, że angażuje Ligę Narodów, której listę otwiera dzięki zasadom alfabetu i ironji losu właśnie Abisynja.

Wszystkie trzy mocarstwa, które obradowały w Paryżu są pomimo wszystko zdaje się zgodne w tem, by konflikt zlokalizować w Afryce i sprowadzić do minimum jego skutki europejskie. W tym celu zostanie zapewne wydobyty z arsenału artykuł XV. paragraf 7 paktu Ligi, który szczęśliwie przewiduje w pewnych warunkach, formalnie sprecyzowanych, możliwość wojny pomiędzy członkami Ligi. Chodzi więc tylko o to, by na wrzesień odpowiednio tę „legalność genewską" wojny Włoch z Abisynją wyrażserować, tak aby wybuch jej nastąpił, jeśli się tak można wyrazić, regulaminowo.

Należy wątpić w to, by doszło otwarcie i bezpośrednio do konfliktu wojennego Włoch z Anglją. Oba te państwa związane są zbyt rozległym i zawiłym splotem interesów, aby to mogło z powodu Abisynji nastąpić.

Rola dyplomacji francuskiej polega na obronie równowagi zachwianej Europy przed abisyńską zarazą. Poparcie dane Rzymowi jest też asekuracją przeciw flirtowi anglo - niemieckiemu.

Rwetes wyborczy wśród Żydów

Kto zwycięży wśród żydowskich kandydatów?

WARSZAWA 20. 8. (tel. wł. S.) Pierwszy etap organizowania wyborów zakończył się z chwilą ustalenia kandydatur. Była to agitacja prowadzona w nielicznem gronie osób bezpośrednio zainteresowanych. Obecnie mamy do czynienia z lansowaniem pewnych nazwisk w szerokich sferach wyborców.

Najbardziej sprzeczne poglądy panują wśród żydów warszawskich, którzy w jednym tylko okręgu mają aż pięciu swoich kandydatów i dwóch kandydatów Polaków. Rozbicie to mogłoby doprowadzić do klęski kandydatów żydowskich. Dziś więc przywódcy żydowscy w Warszawie radzą, jak temu zapobiec. Przedewszystkiem robi się wysiłek w celu pozyskania „Agudy", która nie przeprowadziwszy swego kandydata rabina Lewina, namyśla się nad tem, **czy wyborcy zbojkotować, czy rzucić swe głosy na innego kandydata żyda, czy też wreszcie głosować na kandydatów Polaków.**

Do tej ostateczności na pewno nie dojdzie. W każdym bądź razie „Aguda" reprezentująca jednak ortodoksów żydowskich ma duże wpływy w ghetto. Głosy jej zadecydować mogą który kandydatów żydowskich przejdzie. Najbardziej prawdopodobnem jest, że „Aguda" odda głosy na Glossera przywódcę rzemieślników żydowskich, gdyż **Wiślicki po utraceniu rabina Lewina jest jeszcze bardziej niż zawsze niepopularny w sferach zachowawczo żydowskich.**

Z drugiej strony słyszy się głosy o konsolidacji żydów dokoła Wiślickiego i Gotlieba. Inicjatorami tego porozumienia są sjoniści.

Dąsy grupy p. Filipowicza

Dlaczego nie wysunęli swoich kandydatów?

WARSZAWA, 20. 8. (Tel. wł. S.). Grupa b. ambasadora Filipowicza skupiająca się w secesji Partji Pracy, oraz w Lidze Odrodzenia Gospodarczego, nie mając żadnych szans przeprowadzenia swych posłów, postanowiła nie wysuwać żadnych kandydatów. Koło aktywistów Partji Pracy tak tłumaczy tę decyzję: „Koło aktywistów doprowadziło w kwietniu 1934 r. do uchwalenia i opublikowania rezolucyj gospodarczych Partji Pracy, w której stwierdzono niezwłoczną potrzebę uruchomienia wielkich robót publicznych własnemi środkami narodu polskiego na sumę 800 miljonów złotych rocznie poza obecnie na ten cel preliminowanemi sumami i to na okres lat 10-ciu."

Następnie koło aktywistów Partji Pracy opracowało szereg programów gospodarczego odrodzenia Polski, oraz nowej polityki gospodarczej państwa. Do realizacji tych projektów powołany został cały naród polski, ale grupa Tytusa Filipowicza nie widzi możliwości realizacji tych projektów w obecnie wybieranym czy specjalnie dobieranym Sejmie i dlatego nie ubiega się o mandaty poselskie.

Ciekawe szczegóły instrukcji wyborczej

Kandydaci wyznaczają mężów zaufania

WARSZAWA, 20. 8. (PAT). Generalny komisarz wyborczy wydał szczegółową instrukcję dla obwodowych komisyj wyborczych w sprawie prac przygotowawczych do sprawnego przeprowadzenia głosowania oraz w sprawie samego głosowania.

W instrukcji tej czytamy m. in., że w lokalu obwodowej komisji wyborczej powinna znajdować się osłona, zabezpieczająca tajność głosowania. Za osłoną winien być przygotowany ołówek. Przez cały czas głosowania, tj. od chwili jego rozpoczęcia, aż do ustalenia wyniku w lokalu wyborczym, muszą być obecni bez przerwy: przewodniczący lub jego zastępca i conajmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy.

Podczas aktu głosowania i ustalania jego wyniku w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. *Mąż zaufania ma prawo być obecny w lokalu wyborczym przy głosowaniu i ustalaniu wyników głosowania, przyczem może oglądać karty do głosowania i kwestjonować je, być obecnym przy opakowaniu i opieczętowaniu aktów wyborczych, wysyłanych do okręgowej komisji wyborczej, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do protokołu, lub przesyłać je na piśmie okręgowej komisji wyborczej.*

Ciekawy jest punkt dotyczący dowodów tożsamości głosującego. Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem przez wyborcę głosu zażądać ustalenia jego tożsamości. Wyborca nieposiadający dokumentu uznanego przez komisję za wystarczający, może się powołać na świadectwo dwóch miarodajnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji zapadła większością głosów w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna. *Dostatecznem stwierdzeniem tożsamości osoby jest nietylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale też przedstawienie innych dowodów, jak np. dokumentów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej itp.*

Było dwóch Nosków...

WARSZAWA 20. 8. (tel. wł. S.) Były poseł Jan Nosek podpisał, jak wiadomo, odezwę rozłamowców z Wyzwolenia i ubiegał się o mandat poselski.

W kilka dni potem ukazała się odezwa Stronnictwa Ludowego podpisana między innemi również przez byłego posła J. Noska. Wywołało to zrozumiałe zdziwienie. Tymczasem sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że w Stronnictwie Ludowem było dwóch posłów Janów Nosków, jeden aplikant adwokacki, drugi rolnik z Poznańskiego. Ten ostatni właśnie należy do grupy, która ze Stronnictwa Ludowego wystąpiła.

Ribbentropp ministrem spr. zagr.?

WARSZAWA 20. 8. (tel. wł. S) Z Berlina donoszą: Przygotowywane są zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy. Stanowisko ministra spraw zagranicznych ma objąć von Ribbentrop, który zajmował dotychczas formalnie stanowisko szefa sztabu łączności Hitlera. Po sukcesach londyńskich p. Ribbentrop nie zadowolił się ofiarowanem mu kierownictwem jednej z placówek zagranicznych Rzeszy, domagając się dla siebie stanowiska oficjalnego kierownika polityki zagranicznej Niemiec.

Wobec tego wraz z obecnym ministrem Neurathem ustąpić ma również wiceminister spraw zagranicznych von Bülow.

Zmiany te komentowane są w kołach politycznych, jako początek dalszych zmian, które objęłyby również zagraniczne placówki niemieckie.

Dotychczasowych konsulów którzy rekrutują się przeważnie ze sfer biurokracji niemiecko-narodowej, oraz arystokracji, zastąpić mają zasłużeni działacze partji narodowo- socjalistycznej.

Ministrowie angielscy ściągają do Londynu

Wybuch wojny włosko-abisyńskiej pewny w jesieni

LONDYN 20. 8. (PAT) Wynurzenia dzisiejszej prasy porannej nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż położenie uważane jest za nader krytyczne.

„Daily Telegraph" twierdzi, że należy się spodziewać, iż obecnie sprawa sankcyj wysunie się na czoło. Korespondent tego dziennika w Paryżu donosi, że mniejsze państwa, zwłaszcza zas państwa skandynawskie, wystąpią prawdopodobnie w Genewie z energicznem żądaniem, aby skłonić Włochy do cofnięcia się z obranej drogi. Zagadnienia, któremi będzie się musiał zająć gabinet brytyjski, są niemniej poważne od tych, które rozpatrywane były w sierpniu 1914 roku.

„Mornin Post" pisze, że **według powszechnego mniemania, żadne nowe rokowania, czy rozmowy, nie zdołają przeszkodzić wybuchowi wojny na jesieni. Rada Ligi Narodów jednakże w dniu 4 września będzie się zajmować nie napaścią, lecz niebezpieczeństwem napaści.** Dlatego też nie zapadną żadne pozytywne postanowienia.

LONDYN 20. 8. (PAT) Jak przypuszczają, w nadzwyczajnem posiedzeniu gabinetu, które odbędzie się pod koniec tego tygodnia, lub najpóźniej we wtorek przyszłego tygodnia, wezmą udział wszyscy ministrowie.

Pierwszymi członkami gabinetu, którzy powrócili do Londynu, byli sir Samuel Hoare i Eden. Sir Samuel Hoare przerwał swą podróż z Norfolk do Londynu w Sandiringham, aby złożyć królowi sprawozdanie z obecnej sytuacji. Również MacDonald opuszcza dzisiaj Lossiemouth w Szkocji, udając się do Londynu. Przebywający także w Szkocji sekretarz prywatny króla, lord Wigram, powraca dziś do stolicy. Kanclerz skarbu Neville Chamberlein już jest w drodze powrotnej ze Szwajcarji. Minister rolnictwa Elliot przybywa z okolic Bordeaux, inni ministrowie ściągają z rozmaitych miejscowości północnej Anglji i Szkocji do Londynu.

Niepokój w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 20. 8. (PAT). Według doniesień z Nowego Jorku, waszyngtoński korespondent „New York Times" twierdzi, że koła rządowe są bardzo zaniepokojone przerwaniem rozmów paryskich, obawiając się, że może to mieć daleko idące konsekwencje zarówno w Europie, jak w Afryce.

Chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych w Paryżu zawiadomił sekretarza stanu Hulla, że w czasie swej rozmowy z ministrem Lavalem, nie omawiał możliwości konsultacyj anglo-amerykańskich na wypadek wojny.

Japonja nie ograniczy się do protestów

ADDIS ABEBA 20. 8. (PAT) Wczoraj oczekiwano tu nowych propozycyj włoskich. Nie nadeszły one jednak. Cesarz oświadczył przedstawicielom prasy, że nie proponował Włochom, jak donosi prasa francuska, koncesji kolejowej z Erytrei do Somali.

W tutejszych kołach japońskich mówią, że w razie wybuchu wojny, Japonja nie ograniczy się do protestów w Rzymie, lecz gotowa jest udzielić Abisynji pożyczki.

U cesarza odbywają się codziennie długie narady z udziałem ministrów, wojskowych i doradców cudzoziemskich.

LONDYN 20. 8. (PAT) Reuter donosi: W porcie Berbera (w Somali brytyjskiem) władze miejscowe czynią przygotowania do przyjęcia na wypadek wojny paru tysięcy obywateli brytyjskich z prowincji Harrar w Abisynji. Obecnie do Somali brytyjskiego nie ma wjazdu bez pozwolenia gubernatora.

PARYŻ 20. 8. (PAT) Havas donosi z Addis - Abeby: Według informacyj z kół politycznych i miejscowej burżuazji, bez względu na rozwój wydarzeń, opinja abisyńska przeciwstawi się kategorycznie protektoratowi Włoch nad krajem i ma nadzieję, że i wielkie mocarstwa na takie rozstrzygnięcie nie zgodzą się.

Bomby w remizie tramwajowej

BARCELONA, 20. 8. (PAT). W jednym z największych garażów tramwajowych wybuchły dwie wielkie bomby zapalające. *Część gmachu zawaliła się, a reszta została objęta pożarem.* Ofiar w ludziach niema. Jak przypuszczają, chodzi tu o akt sabotażu.

Wielkie manewry armji czeskiej

PRAGA, 20. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym w zachodniej części Karpat na pograniczu Morawji i Słowacji rozpoczęły się wielkie manewry armji czechosłowackiej. **Manewry te, odbywające się na froncie szerokości 80 km, przy udziale 60 tys. żołnierzy, są największemi dotychczas manewrami armji czechosłowackiej.**

Apel do Ojca św.

Projekt zjazdu chrześcijańskiego przeciw wojnie

PARYŻ, 20. 8. (PAT). **„Le Matin" donosi z Londynu, iż przywódca Labour Party w Izbie Gmin George Lansbury wystosował wczoraj pismo do Papieża, w którem prosi, aby Ojciec święty zechciał się zjednoczyć z głowami innych kościołów, celem rozpoczęcia wszechświatowej krucjaty przeciwko niebezpieczeństwu wojennemu.**

Lansbury wyraża nadzieję, iż będzie możliwem zwołać wielki zjazd chrześcijański do Jerozolimy i błaga Ojca Świętego, aby modłami swemi przyczynił się do utrzymania pokoju na ziemi.

—:—

Admiralicja niemiecka poszukuje straceńców

Sensacyjny wynalazek w dziedzinie zbrojeń morskich

LONDYN. 20. VIII. (PAT). Według informacyj, nadeszłych do Londynu — donosi „Daily Herald" — **admiralicja niemiecka poszukuje ochotników do pilotowania floty „okrętów samobójczych".**

Chodzi o nowy typ okrętów, którego zastosowanie może wprowadzić całkowity przewrót w wojnie morskiej. Koła marynarki niemieckiej spodziewają się, że te małe okręciki, niesłychanie szybkie, zaopatrzone w torpedy, doprowadzą do **zniknięcia wielkich jednostek morskich. Podobno przeprowadzone potajemnie próby dały jak najlepsze rezultaty. Wspomniane okręciki mają mniej, niż 20 metrów długości, nie posiadają żadnych masztów, a nad wodą sterczy tylko niewielki komin. Po obu bokach znajdują się rury do wyrzucania torped. Na okręcie zmontowany jest motor o sile tysiąca koni, pozwalający rozwinąć szybkość 40 węzłów.**

Załoga składać się ma z trzech lub czterech ludzi. Okręciki te stanowić będą bardzo trudny cel dla wielkich okrętów, które mogą być torpedowane z bardzo bliskiej odległości. Po storpedowaniu „okręty samobójcze" mogą się ukryć z tem większą łatwością, że nie wystają niemal wcale nad powierzchnią morza i są bardzo zwrotne.

Admiralicja niemiecka przyznaje, że okręty te, trafione jakimkolwiek pociskiem, będą odrazu zatopione, skąd też wywodzi się ich nazwa okrętów samobójczych, —

sądzi jednak, że straty po stronie nieprzyjacielskiej będą nieporównanie wyższe.

Trzy stacje radjowe spłonęły

Szczegóły tajemniczego pożaru w Berlinie

BERLIN 20. 8. (PAT) O godzinie 22.30 wszelkie niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się pożaru na wystawie radjowej było zażegnane, Hala nr. 4 spaliła się całkowicie.

Obie stacje krótkofalowe, jak również stara berlińska stacja broadcastingowa, która w ostatnich czasach pracowała tylko dla Berlina, uległy zupełnemu zniszczeniu.

Według urzędowych danych, liczba rannych wynosi 26 osób.

O północy hala nr. 4 jeszcze się paliła. Minister Goebbels w towarzystwie zastępcy przywódcy okręgu Goerlitzera oraz prezydenta policji hr. Hell dorfa wszedł do sali restauracyjnej na wieży radjowej, aby osobiście przekonać się o rozmiarach zniszczenia. Następnie dr. Goebbels odbył naradę z przywódcami grup Dietrichem i Heydrichem, z prezydentem policji hr. Helldorfem i szeregiem innych osobistości.

Omawiane były zarządzenia, w jaki sposób jaknajszybciej uprzątnąć gruzy i zapewnić otwarcie wystawy. Należy oczekiwać, że tylko w dniu dzisiejszym wystawa będzie zamknięta, jutro zaś nastąpi jej ponowne otwarcie.

BERLIN 20. 8. (PAT) Jedna z osób ciężko poparzonych w czasie wczorajszego pożaru wystawy radjowej w Berlinie, zmarła dziś w szpitalu. Według informacyj urzędowych, liczba rannych wynosi 26, z czego dwie osoby są ciężko ranne.

W godzinach przedpołudniowych z placu wystawy oraz okolicznych ulic usunięto ludność, gdyż saperzy musieli wysadzać w powietrze mury spalonych budynków.

Urzędowo zapewniają, że wystawa w całej pełni i w niezmienionej postaci będzie nadal otwarta.

Nowa katastrofa w Berlinie

20 robotników pod gruzami tunelu

BERLIN 20. 8. (PAT) Dziś o godz. 12.30 na odcinku ul. Hermana Goeringa długości 100 mtr. w pobliżu bramy brandenburskiej, wydarzyła się **groźna katastrofa zawalenia się podkopu, przeprowadzonego tam dla nowobudującej się kolejki podziemnej, podkop runął w chwili, gdy w podziemiach pracowali robotnicy.**

Szczegółów narazie brak. Dostęp do miejsca katastrofy zamknięty jest w szerokim promieniu przez kordon policji. Widać pędzące przez bramę brandenburską w kierunku miejsca katastrofy wozy straży pożarnej oraz samochody z policją.

Wedle krążących pogłosek pogrzebanych zostało około 20 robotników. Dotychczas wydobyto 2 osoby ciężko ranne.

Akcję ratowniczą prowadzi straż ogniowa, policja i wojsko. Na miejscu obecni są min. Frick i Goebbels, oraz przywódca Frontu Pracy dr. Ley. Katastrofa odbiła się w mieście głośnem echem.

Huragan nad Rostowem

MOSKWA, 20. 8. (PAT). W ubiegłą niedzielę szalał nad Rostowem huragan niesłychanej siły, połączony z gradem i ulewnym deszczem. Niżej położone dzielnice miasta uległy zalaniu. Ruch kołowy w mieście zamarł. Zniszczeniu uległo 26 domów, pozatem w wielu miejscach wybuchły pożary.

W czasie burzy w wielu miejscach nastąpiło obsunięcie się ziemi. Ofiarami huraganu padło 15 zabitych, 20 rannych oraz 15 koni, zabitych uderzeniem piorunów.

Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 20. 8. (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy, na dzień 17 sierpnia rb. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 289.774 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 5.166 osób.

Kronika telegraficzna

Marsylja. Wczoraj wieczorem odpłynął parowiec „Patria", który był unieruchomiony w ciągu paru dni przez strajk kelnerów.

Paryż. Vansittart, udając się na urlop na Riwjerę, wyjechał wczoraj wieczorem z Paryża do Aix les Bains, aby po drodze złożyć Baldwinowi relację z przebiegu konferencji paryskiej.

Ateny. Sąd uniewinnił redaktora gazety „Estja", oskarżonego na żądanie ministra wojny, gen. Kondylisa o szerzenie niepokojących wiadomości. „Estja" w jednym z artykułów dowodziła, że organizacja obrony narodowej w Grecji szwankuje.

Berlin. Urzędowo komunikują, że przy pożarze wieży radjowej na wystawie radjowej wiele osób odniosło poparzenia.

Seattle. Samolot, wiozący zwłoki lotników Wiley Posta i Willy Rogersa, przybył tu o godzinie 17-ej.

Rzym. Ambasador Wielkiej Brytanji sir Eric Drummond konferował wczoraj z podsekretarzem Stanu Suvichem. Jak donoszą, konferencja dotyczyła pewnych zagadnień ekonomicznych.

Szanghaj. Premjer Wang -Czing-Wei wycofał swe podanie o dymisję naskutek prośby marszałka Czang-Kai-Szeka.

Paryż. Baron Aloisi opuścił wczoraj wieczorem Paryż, udając się do Rzymu.

Sofja. W Burgas (nad morzem Czarnem) wykryto organizację szpiegowską, która działała na rzecz jednego z państw sąsiednich.

Paryż. Komisja koncyljacyjna włosko-abisyńska po wczorajszem pounnem posiedzeniu odbędzie dziś posiedzenie jawne.

—o—

W walce z kryzysem gospodarczym

Dotychczasowe wyniki osiągnięte przez Niemcy

Na temat sytuacji gospodarczej w Niemczech opinje są jak najbardziej sporne. Nic w tem dziwnego, bo

dzisiejsze Niemcy są w ogniu walki politycznej.

Tem niemniej sprawy gospodarcze winno się oddzielić od spraw politycznych, a politykę gospodarczą Niemiec należy rozpatrzeć objektywnie, tylko z punktu widzenia ich skuteczności w walce z kryzysem, oraz ze względu na to

co w nich mieści się pouczającego dla gospodarki innych narodów.

Szczycą się więc Niemcy przedewszystkiem swym sukcesem, jaki osiągnięto w zakresie tzw. kampanji pracy. Istotnie wyniki są tu imponujące. 15 lutego 1933 roku oficjalne statystyki naliczyły 6,047.000 bezrobotnych. Natomiast wedle danych ostatnich liczba bezrobotnych na 31 lipca br. spadła do 1,754.000, zatem spadek bezrobocia wyraził się cyfrą 4,300.000 ludzi. W żadnem państwie świata spadek bezrobocia nie jest tak poważny. W Anglji np. ilość bezrobotnych obniżyła się z 2.821.000 w marcu 1933, na 2,004.000 w czerwcu br. Oczywiście porównując stosunki niemieckie z angielskiemi trzeba zrobić tę korektywę, że w Anglji ilość bezrobotnych zawsze waha się około 2 miljonów i że w okresie nasilenia kryzysu zbyt się nie zwiększyła, tak iż obecnie w okresie ożywienia gospodarczego, przez które Anglja przechodzi od dwu lat, nie mogła zbyt wydatnie się zmniejszyć.

Po tej korektywie, która

rezerwuje dla Anglji największe sukcesy w zakresie pomyślnej walki z kryzysem,

co wyraża się jej wskaźnikiem wytwórczości przemysłowej wynoszącym teraz 111 — trzeba tu przyznać, że

Niemcy też osiągnęły na tem polu bardzo duże rezultaty.

Na całą sprawę można popatrzeć jeszcze z innej strony, a mianowicie od strony zatrudnienia. Otóż w tem ujęciu również cyfry dotyczące Niemiec są imponujące. A mianowicie

ilość robotników zatrudnionych zwiększyła się z 11,530.000 w marcu 1933 do 16,504.000 w lipcu bieżącego roku.

Ostatnie cyfry wymagają pewnej poprawki. W owe bowiem szesnaście miljonów zatrudnionych wchodzą pewne kategorje robotników, które nie otrzymują pełnej pracy zarobkowej. Mamy więc 300 tysięcy ludzi należących do tzw. służby pracy. Po drugie około 550 tysięcy ludzi jest zajętych w pracach tzw. kryzysowych; otrzymują oni płacę ograniczoną. Wreszcie około 400 tysięcy młodych ludzi jest wysyłanych na wieś, gdzie przez 6 miesięcy pracują oni jako pomocnicy rolni.

Po odliczeniu powyższych kategoryj, których zarobki nie przekraczają o wiele norm przyznanawych bezrobotnym,

prawdziwe zmniejszenie się bezrobocia związane z ożywieniem gospodarczem wyniesie ponad 3 milj.

I to stanowi również cyfrę bardzo poważną.

Zagranicą przez długi czas utrzymywano, że choć ilość zatrudnionych robotników się zwiększyła, to jednakowoż nie wzrosła globalna suma zarobków i płac. Ostatnie statystyki zaprzeczają temu, dowodząc, że globalna suma płac z 6,544.000 marek w drugim trymestrze 1933 podniosła się do 7,746.000 w drugim kwartale br. A więc

wzrost zarobków wyniósłby 20 procent.

Staje pytanie.

skąd zostały na to wzięte środki finansowe?

W tym względzie mechanizm finansowania tej „kampanji pracy" należy do najbardziej śmiałych posunięć dr. Schachta, faktycznego kierownika polityki gospodarczej Rzeszy, który oświadczył kilkakrotnie, że

chodzi o finansowanie antydatowane, zapomocą hipoteki na dochodach lat, które przyjdą.

I istotnie

dochody skarbowe wzrosły w ciągu roku budżetowego 1934-35 o 1.343 miljonów marek.

Czy ten wzrost dochodów pokryje poczynione wydatki — oto kwestja, która wywołuje najostrzejsze kontrowersje.

Jakie bowiem są wydatki? Po pierwsze zadłużenie publiczne Rzeszy wzrosło o 5 i pół miljarda marek, osiągając ogółem sumę 19 miljardów marek.

Pozatem zostały puszczone w obieg tzw. „weksle pracy", które kursują między różnemi instytucjami Rzeszy, jak Bank Rzeszy, Bank eskontowy itd. Te weksle już były w obiegu poprzednio, a obecnie ich liczba wzrosła z 6.720 miljonów marek w styczniu 1933 do 11.180 miljonów w maju br. Wynikałoby z tego, że około 5 miljardów marek zostało tą drogą przeznaczonych na inwestycje publiczne.

Doliczając do tego, co państwo wprost przeznaczyło na ten cel, oraz środki skierowane przez przedsiębiorstwa prywatne,

wogóle poszła na inwestycje w Niemczech olbrzymia suma przeszło 17 miljardów marek.

Jak wiadomo,

zmobilizowanie takich olbrzymich sum finansowych nie wpłynęło ujemnie na kurs waluty niemieckiej a to dzięki temu, że waluta ta stała się pieniądzem głównie wewnętrznym.

Ta więc sprawa została pomyślnie załatwiona. Natomiast *pozostaje* do uregulowania problem handlu zagranicznego. Niemcy potrzebują znacznej ilości surowców, *których przywóz musi być zrównoważony przez odpowiedni wywóz.* Czy Niemcy i związane z tem trudności zdołają przezwyciężyć?

Na dzisiaj jest faktem, że

Niemcy doprowadziły swą produkcję przemysłową do poziomu 95 procent jej rozmiarów z r. 1928.

Jest to jednak na dzisiaj sukces interesujący, nad którym nie można przejść do porządku, nad którym zwłaszcza nie mogą przejść do porządku narody starające się wydobyć z ostrego jeszcze u nich stadjum kryzysu gospodarczego. *G. Ż.*

Wzrost światowych zapasów pszenicy

Grozi nam klęska urodzaju!

Z drugiej półkuli nadchodzą pierwsze konkretne obliczenia przewidywanych zbiorów tegorocznych.

Przedewszystkiem *Kanada*, — ten spichlerz światowy pszenicy, miała tego roku — po raz pierwszy od trzech lat ostatnich — *dobrą pogodę.* Dzięki temu tegoroczny zbiór pszenicy, wedle oszacowań z 1 lipca br. obliczany jest na

370 miljonów buszli.

Doliczywszy do tego niezużyte zapasy zeszłoroczne, otrzymamy w sumie ogólnej

o 450 miljonów buszli więcej, niż wynosi ogólne zapotrzebowanie i spożycie wewnętrzne.

Podobnie przedstawia się też sytuacja i w *Stanach Zjednoczonych A. P.*, gdzie ogólny zbiór pszenicy oszacowany został dnia 1 sierpnia br. na

730 miljonów buszli pszenicy,

do czego doliczyć należy zapasy zeszłoroczne, wyrażające się cyfrą 160 miljonów buszli. Natomiast spożycie wewnętrzne, nie przekracza maksymal nie 650 miljonów buszli, — wobec czego pozostanie i tam nadwyżka

około 240 do 250 miljonów buszli

którą trzeba będzie eksportować, albo znowu zmagazynować.

Z eksportem sprawa przedstawia się o tyle trudniej, że

na rynku wewnętrznym cena pszenicy jest o 25 do 30 ctn. wyższa od cen światowych,

wobec czego rząd, chcąc wytrzymać konkurencję, musiałby producentom *wypłacać odpowiednie premje wywozowe.*

Grozi nam zatem ponownie „klęska urodzaju"! Producenci amerykańscy *„pocieszają się"* jednak, że wobec *masowego pojawienia się rdzy zbożowej ogólny zbiór pszenicy ulec znaczniejszej obniżce.*

Niezbyt pocieszająco też brzmią ostatnie sprawozdania z *Argentyny i Australji.* Natomiast liczyć się trzeba w bieżącym roku z poważnym eksportem pszenicy z *Rosji sowieckiej*, — o ile polegać można na oficjalnych sprawozdaniach o doskonałych tegorocznych zbiorach.

Jak wyglądają w tej chwili *światowe zapasy pszenicy?*

Najwyższy stan osiągnęły one 1 sierpnia 1934, wynosiły bowiem wówczas olbrzymią sumę

1.555 miljonów buszli.

W sezonie 1934-35 światowy zbiór pszenicy był niższy od przeciętnego o 400 miljonów buszli, co pozwalało przypuszczać, że znaczniejsza część zapasów ulegnie spożyciu.

Przewidywania te jednak nie spełniły się wobec zmniejszonej konsumcji pszenicy: z zapasów 1934-35 zaledwie 275 miljonów konsumcji uległo spożyciu.

Słabsze wyniki zeszłorocznych zbiorów spowodowała susza panująca w Stanach Zjedn., Kanadzie i państwach naddunajskich.

W roku bieżącym — wobec przewidywanego dobrego zbioru w krajach północno - amerykańskich — jest do przewidzenia

znaczne zwiększenie się światowych zapasów pszenicy,

co w konsekwencji doprowadzić powinno do wydatnego obniżenia jej ceny. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą ,czy Ameryka zdecyduje się pójść tą drogą. Jedyna nadzieja jeszcze... w rdzy zbożowej, która może uchronić Amerykę od groźnej „klęski urodzaju"... *(r.)*

Zohydzanie duchowieństwa. - Zapowiedź represyj

Hitleryzm walczy z Kościołem

„Nie chcemy tworzyć nowych męczenników!" — oświadczył z emfazą min. Goering w swej pamiętnej mowie wygłoszonej 4 bm. w Essen, — „Nie chcemy *kulturkampfu*, — do którego dąży druga strona, dawne Centrum parlamentarne. Najbliższe tygodnie pokażą, jakich metod chwycimy się w walce z nimi"...

W słowach tych kryje się zupełnie wyraźna groźba pod adresem Kościoła katolickiego w Niemczech.

Przyznać trzeba, że robi się w Niemczech wszystko, by *opinję publiczną odpowiednio nastroić i urobić.* Nie „męczenników", jak to podkreślił Goering, robi się z duchowieństwa katolickiego, — lecz *ostatnich wyrzutków*, zdolnych do każdej nieprawości i zbrodni. Oto mała wiązanka z ostatnich dni.

Od niedawna wychodzi agitacyjny tygodnik ilustrowany *„Juden - Kenner"* Na tytułowej karcie widnieje rysunek, gdzie wśród handlarzy dewiz, komunistów, podpalaczy, nagich kobiet, w otoczeniu syczących żmij stoi mnich w habicie, z krzyżem w ręku. Aby zaś nie było żadnych wątpliwości co do znaczenia tego rysunku, zamieszono pod nim tekst objaśniający:

Skrzynka Pandory międzynarodowego żydostwa!

Do duchowieństwa rozsyła się anonimowo *ohydne pamflety wierszowane* gdzie o „klechach" pisze się bez ogródek, że

„kradną dewizy, rabują państwo, zohydzają armję".

A konkluzja?

„Klechy, żydzi i reakcja za cel sobie postawili zniszczenie narodu"

Niedawno znów na przedmieściach Berlina pojawiły się samochody S. A. z olbrzymiemi napisami:

„Juda und Rom sind unsere Feinde".

W podobny ton uderza też urzędowy organ partji „Voelkischer Beobachter".

Cytujemy dosłownie:

„Klechy i zakonnice związane wspólnym węzłem zdrady wobec kraju; zgnilizna i upadek moralny wśród zakonów, handel dewizami przez mnichów w sutannie; szantaż, — wszystkie stygmaty zbrodni — oto obraz katolicyzmu. Jest obowiązkiem kompetentnych władz wytężyć całą energję, aby wytępić do dna tę nową formę metod gangsterów".

Cel tej nikczemnej roboty jest zupełnie jasny. Z jednej strony hitleryzm *chce zdławić ruch opozycyjny katolickich Niemiec*, pozbawić duchowieństwo wszelkich wpływów na *młodzież niemiecką*, w którą wpaja się gwałtem idee neopoganizmu. Z drugiej zaś strony artykuły takie jak cytowany powyżej przygotowują opinję publiczną na przewidywane represje wobec Kościoła katolickiego, w pierwszej linji na *konfiskatę dóbr kościelnych.*

Liczy się na to, że naród. obałamucony tą agitacją, straciwszy wszelki szacunek dla duchowieństwa katolickiego, nie zdobędzie się na słowa protestu, kiedy przyjdzie do konfiskaty i represyj w stosunku do Zakonów.

Metoda perfidna, — tembardziej, że hitlerowcy przedstawiają się samrównocześnie jako

jedyni i prawdziwi obrońcy wiary chrześcijańskiej,

jak to oświadczył Goering w swem przemówieniu!

Zestawiając powyższe fakty musi się dojść do wniosku, że już w czasie najbliższym walka hitleryzmu z Kościołem katolickim wejdzie w ostre rozstrzygające stadjum. *(R.)*

Nic nie usprawiedliwia metod Włoch

Mussolini prze do wojny z Abisynją

LONDYN 19. 8. (PAT) Prasa angielska, omawiając niepowodzenie konferencji w Paryżu, zgodnie zaznacza, że wysunięte przez Wielką Brytanję i Francję propozycje były jak najbardziej racjonalne. „Times" podkreśla, że

nic nie usprawiedliwia metod stosowanych przez Włochy w celu zaspokojenia swych pretensyj wobec Abisynji. Mimo, że Włochy ignorują swe zobowiązania międzynarodowe i Ligę Narodów, Wielka Brytanja i Francja, w interesie pokoju uczyniły wszystko, co było możliwe dla zaspokojenia niektórych słusznych pretensyj Włoch.

Dziennik wyraża dalej wątpliwość, by można było uniknąć konfliktu między Włochami i Ligą, jak również nie ludzi się aby rozmowy dyplomatyczne doprowadziły do jakichkolwiek wyników.

PARYŻ, 19. 8. (PAT). Korespondent Havasa w Londynie donosi, że minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare, który przebywa obecnie na urlopie wypoczynkowym w Norfolk, powróci dziś wieczorem do Londynu, celem odbycia z ministrem Edenem *konferencji nad sytuacją wytworzoną przez odroczenie konferencji trzech mocarstw.*

Obaj ministrowie złożą następnie sprawozdanie swym kolegom. Od charakteru tego sprawozdania zależeć będzie zwołanie posiedzenia gabinetu, co do którego wypowiedzieć się musi jeszcze premjer Baldwin.

Ministrowie: Hoare i Eden, omawiać będą trzy główne kwestje: *1) Zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji, 2) Ochrona poselstwa W. Brytanji w Addis - Abeba, oraz 3) Wzmocnienie oddziałów, rozlokowanych w kolonjach angielskich na pograniczu abisyńskiem.*

Pozatem rozpatrzone być muszą dwie kwestje zasadnicze wielkiego znaczenia, a mianowicie: Sprawa stosunków angielsko - włoskich, oraz zadecydowanie o polityce, jaka ma być prowadzona w Genewie w czasie sesji Rady Ligi.

LONDYN, 19. 8. (PAT). W sprawie narad angielsko - amerykańskich, dotyczących zatargu włosko - abisyńskiego nie zapadły żadne nowe postanowienia. Rozmowy na ten temat toczyły się już od pewnego czasu na drodze dyplomatycznej.

Przed wyjazdem na urlop ambasador amerykański w Londynie Bingham udał się do Foreign Office, celem omówienia tej sprawy. Kiedy wczoraj Eden spotkał się w Paryżu z charge d'affaires Stanów Zjedn. Marrinerem — miało to na celu poinformowanie go o ostatniej fazie rozwoju sytuacji.

PARYŻ, 19 .8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że zagadnienie stosunków anglo - włoskich ukazuje się w nowem świetle naskutek deklaracji barona Aloisi'ego, dotyczącej praw Anglików do źródeł Niebieskiego Nilu, która to *deklaracja wywołała w Londynie wrażenie, że Włochy zamierzają uchylić się od swych zobowiązań, przyjętych w traktacie 1925 roku.* Tymczasem rząd egipski opracował szeroki *plan rozszerzenia plantacyj bawełny, który jednak wymaga regularnego nawodnienia.* Plan ten uważany jest za mający *wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarczej Egiptu,* zaś naruszenie zobowiązań traktatowych przez Włochy *stawiałoby powodzenie tego planu pod znakiem zapytania.* Co do stanowiska Anglji w Genewie, nie dają obecnie w Lodnynie żadnych ścisłych odpowiedzi, ograniczając się do zaznaczenia, iż rząd nie może określić swojej polityki przed zapoznaniem się ze stanowiskiem rządu francuskiego.

Rozłam wśród szwedzkich komunistów

SZTOKHOLM, 19. 8. (PAT). Socjalistyczny „Folkets Dagblad" donosi *o rozłamie w łonie szwedzkiej partji komunistycznej.* Rozłam nastąpić miał naskutek rezolucyj kongresu Kominternu, dotyczących wspólnego frontu.

Nowa partja w Jugosławji

BIAŁOGRÓD 19. 8. (PAT) Agencja Avala donosi: utworzono komitet wykonawczy dla powołania do życia nowej partji: czterej przywódcy zostali wybrani do tego komitetu. Są to Stanojewicz. Stojadinowicz, Koroszec i Sprito. Prace organizacyjne komitetu rozpoczną się natychmiast. Program nowej partji jest następujący: **wprowadzenie wolności politycznej i kontynuowanie obecnej polityki zagranicznej. Partja wypowiedziała się za monarchją i za dynastją Karadzirdzewiczów, za zjednoczeniem nrodu oraz za autonomją lokalną.**

Utworzenie tej partji, oczekiwane od dawna w całym kraju, wywołało duże zadowolenie. Można w tem widzieć dowód, że rząd Stojadinowicza jść będzie drogą prawdziwej demokracji.

Odnalezione klejnoty

MADRYT 19. 8. (PAT) Większość klejnotów, skradzionych ze skarbca katedry w Pampelunie, dnia 11 sierpnia, policja odnalazła u zegarmistrza w Pampelunie, nazwiskiem Aias.

Rokowania polsko-gdańskie

WARSZAWA 19. 8. (PAT) Zgodnie z protokółem z dnia 8 bm. rozpoczęły się w dniu 19 bm. w Warszawie bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie. Przedmiotem obrad są sprawy, przewidziane w protokole z dn. 8 bm.

Samobójstwo włoskiego marynarza w Gdyni

GDYNIA 19. 8. (PAT) Marynarz włoski Carlo Tossi, ze statku „Ercale", został przychwycony na przemycie 5.000 papierosów. **W chwili przekazywania marynarza przez straż celną policji, Tossi błyskawicznie wydobył rewolwer i strzałem w głowę popełnił samobójstwo. Zwłoki złożono w kostnicy.**

„Żydom wstęp wzbroniony"

Akcja antyżydowska rozwija się w Niemczech normalnie

BERLIN, 19. 8. (PAT). Prasa niemiecka podaje dalsze doniesienia o rozwijającej się w poszczególnych miejscowościach Rzeszy akcji antyżydowskiej.

W Wismarze ustawiono na placu głównym witrynę, w której *wywieszono listę osób, kupujących w sklepach żydowskich.* W Kolonji handlowe *firmy żydowskie skreślone zostały z miejscowego biura reklamy.* W Stralsundzie szereg zakładów hotelarskich i fryzjerskich wywiesił tabliczki z napisami, iż *nie życzy sobie odwiedzin gości żydowskich.* Związek hotelarski w miejscowości meklemburskiej Putbus uchwalił *nie przyjmować Żydów na nocleg.* W Weimarze zarząd kinoteatrów *zabronił Żydom wstępu.* W znanem uzdrowisku górskiem Garmisch - Pantenkirchen na domu zdrojowym i u wejścia do parku wywieszono tabliczki z napisami: *„Żydom wstęp wzbroniony".* Urzędnikom i robotnikom zakładów miejskich we Frankfurcie n/Odrą zabroniono oficjalnie korzystania z pomocy adwokatów i lekarzy żydowskich oraz kupowania w sklepach żydowskich. Rzemieślnicy, kupujący u Żydów, nie będą uwzględniani przy zamówieniach dla instytucyj miejskich.

Krwawe zajścia w Rumunji z powodu zmiany kalendarza

BUKARESZT 19. 8. (PAT) W miasteczku Aldinesti (w Besarabji) zaszedł następujący incydent: żandarmi usiłowali zatrzymać agitatora i jego stronników, zwalczających nowy kalendarz. **Tłum zaatakował żandarmów i wystrzałami z rewolwerów zabił dwóch. Żandarmi odpowiedzieli salwą, kładąc trupem 4 osoby i raniąc 2. Porządek przywrócono.**

BUKARESZT, 19. 8. (PAT). Naskutek wzrostu opozycji przeciwko wprowadzeniu kalendarza gregorjańskiego, *w miejscowości Albert w Besarabji doszło do starć, w czasie których 6 osób zostało zabitych, a 12 odniosło rany.* Policja dokonała szeregu aresztowań.

Oryginalny projekt przywódcy Labour Party

LONDYN 19. 8. (PAT) Przywódca Labour Party w Izbie Gmin Lansbury wysłał dziś list do papieża. W liście tym prosi, aby wspólnie z głowami innych kościołów wyznań, papież zwołał w interesie pokoju uroczystą konwokację do Jerozolimy. **Konwokacja ta miałaby z góry Kalwaryjskiej, według słów Lansburego obwieścić rozejm Boży i nakazać położenie kresu szerzeniu ducha wojennego.** Lansbury wystosował podobne apele do głowy kościoła anglikańskiego arcybiskupa Canterbury oraz do przywódcy t. zw. wolnych kościołów w Anglji.

Harcerze węgierscy wzruszeni pobytem w Spale

KATOWICE, 19. 8. (PAT). Na ręce p. Henryka Kapiszewskiego, komisarza międzynarodowego harcerstwa, nadszedł list od harcerzy węgierskich z Budapesztu ,w którym piszą oni m. in.: *„Skauci węgierscy, którzy brali udział w Złocie w Spale, szczęśliwie powrócili już do swej ojczyzny. Po całych Węgrzech brzmi pieśń pochwalna na cześć naszych polskich przyjaciół i braci skautów, którzy w tak doskonale zorganizowanym obozie i w tak naprawdę skautowy sposób, w ciągu trzech niezapomnianych tygodni przygotowali dla 500 skautów węgierskich wiele przeżyć, które będą wspomnieniem na całe życie".*

W zakończeniu listu skauci węgierscy składają najgłębsze podziękowania za gościnne przyjęcie, podkreślając, że wspólne przeżycia w obozie spalskim przyczyniły się do wzmocnienia uczuć przyjaźni między skautami węgierskimi i polskimi.

Tajemnicze zniknięcie Bazylego Zacharowa

PARYŻ 19. 8. (PAT) „Journall" donosi z Londynu, iż poważne zainteresowanie wywołał tam **fakt zniknięcia Bazylego Zacharowa. Okazało się, iż niema go w żadnej z jego posiadłości, gdzie stale przebywał.**

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż również niema go w jego rezydencji w Ardenach, w pobliżu Dinaut, gdzie o tej porze stale przebywał. Fakty te wzbudziły zainteresowanie, ze względu na tajemniczą rolę, jaką odgrywa Bazyli Zacharow zarówno w polityce, jak i w przemyśle zbrojeniowym.

Czyżby znowu historja jak z Reichstagiem?

Olbrzymi pożar w berlińskich halach wystawowych

BERLIN 19. 8. (PAT) Dziś o godz. 20.30 wybuchł w wielkich halach wystawowych na Kaiserdamm olbrzymi pożar, który w krótkim czasie ogarnął wszystkie zabudowania, znajdujące się na wielkim placu. Pożar spowodowany został krótkiem spięciem. Wszystkie oddziały straży pożarnej Berlina zmobilizowane są w najwyższym stopniu pogotowia. Płomienie wysokości około 50 metrów buchają w niebo.

Pożar powstał w chwili, gdy ludność miała opuszczać wystawę, tak, iż tylko z trudem zdołano jeszcze wyprowadzić tłumy na ulicę. Płomienie przerzuciły się również na wielką wieżę radjową, mieszczącą się wśród zabudowań. Żelazna konstrukcja wieży załamała się.

BERLIN, 19. 8 .(PAT). Niezwłocznie po wybuchu pożaru, w halach wystawowych, na miejsce przybył minister propagandy dr. Goebbels w otoczeniu kilku wyższych urzędników ministerstwa. *Zmobilizowane specjalne oddziały pogotowia policyjnego, kadr pracy, szturmówek i wojska pomagają straży ogniowej przy pracach ratunkowych. Chodziło głównie o to, by utrzymać tłumy ludności, gromadzące się wokół miejsca katastrofy, w odpowiedniej odległości od płonących hal. Na niebie widać olbrzymią łunę.*

Do godziny 21-ej hale: 3-cia, 4-ta oraz 5-ta spłonęły doszczętnie. Z trudem udało się wyratować z pożaru najbardziej wartościowy sprzęt wystawowy.

Trzy cienie na wiejskim cmentarzu

Profanacja zwłok w poszukiwaniu ukrytych skarbów

Przed warszawskim sądem apelacyjnym toczył się ostatnio proces o nie codziennem tle. Był to bowiem proces o profanację zwłok, niejakiej Leokadji Kozłowskiej, właścicielki majątku Oprządki w powiecie Łomżyńskim.

Kozłowska, kobieta w starszym już wieku, *słynęła w całym powiecie z chorobliwego poprostu skąpstwa, które doszło do tego, że poprostu morzyła głodem siebie i nieliczną zresztą służbę,* ciułając skwapliwie każdy w ten sposób oszczędzony grosz.

To jej skąpstwo było niewątpliwie przyczyną plotek o fantastycznych skarbach staruszki. Opowiadano więc sobie w chłopskich czworakach, chałupach i lepiankach, że pani

dziedziczka posiada bezcenne skarby, ukryte w swojem mieszkaniu, że jest właścicielką biżuterji, ocenianej na krocie,

o której śniła w głodne noce wieś okoliczna. Gdy Kozłowska, mająca przy sobie jako jedyną służącą — staruszkę zmarła przed rokiem,

rozeszła się po wsi wiadomość, że kazała skarb, będący w jej posiadaniu zakopać do grobu ze sobą

Ta plotka bezsensowna rosła i roznosiła się po całej okolicy, budząc oburzenie i zawiść: tyle, tyle nadziei mógłby ziścić odkopany, nikomu niepotrzebny, przez skąpą kobietę zabrany ze sobą do grobu skarb.

Nic też dziwnego, że w kilka tygodni po śmierci Kozłowskiej

w ciemną, burzliwą noc sierpniową, grób jej został przez nieznanych sprawców całkowicie rozkopany, trumna rozbita, a zwłoki wyrzucone na zewnątrz grobu.

Wszystko to świadczyło niezbicie, że ktoś szukał w trumnie legendarnego skarbu, profanując w ten sposób zwłoki staruszki.

Sprawą zajęła się policja, która już w toku wstępnych dochodzeń rozwiała legendę o zakopanych w grobie skarbach. Oto pokazało się, że Kozłowska żyła w niedostatku, gdyż nie posiadała żadnych dochodów ani środków do życia.

Wdowa po tajnym radcy dworu rosyjskiego nie posiadała kosztowności, papiery, których była właścicielką, straciły swą wartość, a źle administrowany mająteczek miał tylko... długi.

Gdyby wieść ta dotarła do sprawców wcześniej, nie ważyliby się oni na czyn profanacji zwłok.

Teraz zajęto się poszukiwaniem sprawców makabrycznego przestępstwa. W pierwszym rzędzie oczywiście zwrócono się do dozorcy cmentarnego, który jednak oświadczył, że wprawdzie *widział w nocy na cmentarzu jakieś trzy cienie, ale w obawie przed „duchami" ukrył się i nie ważył alarmować nikogo.*

Znaleźli się jednak świadkowie, którzy twierdzą, że widzieli *trzech młodych ludzi w tę noc krytyczną powracających chyłkiem z cmentarza:* podejrzanymi okazali się parobkowie Stanisław Zarębski, Wacław Rogoski i Aleksander Drochiński.

Aresztowani natychmiast przez policję, plątali się w zeznaniach, nie mogąc dowieść swego „alibi". Stanęli wobec tego przed sądem okręgowym, który *w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał ich wszystkich po roku więzienia.*

Sąd Apelacyjny w Warszawie, o który się zkolei sprawa oparła, nie przystąpił jednakże do wydania wyroku uznając, że pewne okoliczności, dotychczas nie wyświetlone, mogą przynieść nowy materjał. *Rozprawę wobec tego* odroczono a trzej młodzi parobcy dalej rozmyślają w murach więzienia nad swą chciwością, która im w ciemną noc kazała naruszyć spokój zwłok ubogiej staruszki...

—o—

Oficjalna statystyka Ligi Narodów

Świat pod bronią

Od szeregu lat wydaje Sekretarjat Ligi Narodów w Genewie tzw. „Annuaire Militaire" (rocznik wojskowy). Jest to potężne dzieło, liczące paręset stron druku, a przynoszące statystyczne daty co do siły zbrojnej wszystkich państw, należących do Ligi Narodów.

Temi dniami ukazał się właśnie rocznik za rok 1934, podzielony na cztery zasadnicze działy.

Dział pierwszy obejmuje stan armji lądowych, wykaz władz wojskowych, formacyj policyjnych i zakładów wojskowych.

W drugim dziale zestawiono stan sił morskich i powietrznych, w trzecim budżety wojskowe, — w czwartym wreszcie omówione są wszystkie surowce krajowe i importowane, potrzebne dla przemysłu wojennego, jak rudy metali, węgiel, oleje, nafta, bawełna, i t. p.

Najciekawszy materjał przynosi dział pierwszy, podający liczebność armji poszczególnych państw. Podajemy poniżej kilka najciekawszych cyfr, przyczem w nawiasach zaznaczony jest stosunek procentowy stałej armji do liczby zaludnienia:

Francja 770.000 (2.2 proc.), Belgja 80.000 (1.1 proc.), Anglja 614.000 (1.5 proc.), Włochy 598.000 (1.25 proc.), **Polska 263.000 (0.8 proc.),** Sowiety 1,010.000 (0.9 proc.), Stany Zjednoczone 529.000 (0.7 proc.), Rumunja 310.000 (1.8 proc.), Jugosławja 260.000 (1.7 proc.), Czechosłowacja 282.000 (1.8 proc), Japonja 408.000 (0.8 proc.), Niemcy 115.000 (0.2 proc.).

Duże zastrzeżenia budzi zwłaszcza ostatnia pozycja: jest przecież publiczną tajemnicą, że Niemcy dysponują armją kilkakrotnie większą, zamaskowaną pod postacią rozmaitych formacyj, rzekomo nie wojskowych.

Brak również w tem zestawieniu tak ważnych pozycyj, jak stan dział, czołgów, miotaczy min, karabinów maszynowych itp., odgrywających w dzisiejszej taktyce wojennej najważniejszą rolę.

Niema również bliższych dat co do ilości wyszkolonych rezerw i materjału wojennego.

Co się tyczy flot wojennych, to ich tonaż przedstawiał się z końcem 1934 roku jak następuje:

Stany Zjednoczone 1,288.855 ton, Wielka Brytanja 1,207.000, Japonja 750.000, Francja 698.000, Włochy 526.000 ton.

Tak wygląda dzisiejszy, „rozbrojony" świat...

Szklane brzytwy

Przemysł szklany, szczególnie silnie rozwinięty w północnych Czechach, szuka coraz nowych rynków zbytu i nowych gałęzi produkcji.

Ostatnio rozpoczęto tam wyrabiać brzytwy i nożyki do golenia ze szkła, — próby przeprowadzane z niemi, dały zupełnie zadowalniające wyniki.

Jedyną wadą tych brzytew jest, że nie można ich ostrzyć, skutkiem czego stają sie one bardzo szybko niezdatne do użytku.

Zato cena ich kalkuluje się stosunkowo bardzo nisko, dzięki czemu szklane brzytwy już obecnie konkurują skutecznie z identycznemi wyrobami ze stali.

—o—

W państwie bułgarskiego „cara"

Reportaż z uroczystości warneńskich

Lwów, w sierpniu.

Kiedy wyjeżdżałem ze Lwowa było mokro, szaro i zimno.

W 20 kilka godzin potem, wypluwając pestki z winogron na granicznej południowo rumuńskiej stacyjce w Dobruczy, obserwowałem z rozkoszą drganie rozpalonego wściekłym upałem powietrza. Granica bułgarska tuż tuż. A dalej, im bliżej celu, coraz jaskrawsze i gorętsze słońce. Żołnierz rumuński żegna nas z fasonem, prezentując długi karabin, o kilka metrów dalej robi mu konkurencję, salutując gości, biało ubrany wojak bułgarski równie wyprężony, ale nierównie milej i jakoś tak po słowiańsku uśmiechnięty.

Bułgarja! Pierwsza stacja, z racji niedalekich uroczystości we Warnie i nieustannego przejazdu polskich delegacyj, przybrana w festony zieleni, w kolory polskie i bułgarskie wywiera okropnie miłe wrażenie.

Witają nas. Czekali widocznie na nasze przybycie, teraz się tłoczą wokół pociągu, machają chustkami, kapeluszami, robotnicy, kobiety, żołnierze, dzieci. Ta serdeczność towarzyszy nam już na całej przestrzeni, wybuchając na każdej stacyjce owacyjnemi okrzykami, które padają z obu stron, jaskrawemi plamami chorągwi, girlandami kwiatów i kaskadami olśniewającego słońca.

I kiedy wreszcie we Warnie tragarz wali mi walizy do auta, czuję lekki zawrót głowy, spowodowany nietyle winem, ile całą tą przyjazną atmosferą. Tragarz, jakiś czarny Turek, potrząsa moją flaszką z winem, szczerząc zęby, jakby się chciał pochwalić, że mają go tutaj dosyć.

— Hame?

— Tak, bracie. Wogóle pięknie tu u was.

Następnego dnia jedziemy w piątkę z okazji otwarcia mauzoleum Warneńczyka. Auto śmiga po doskonałej szosie jak szalone. A drogi po bokach oblepione ciągnącemi delegacjami szkół towarzystw i wojska. Mała polska chorągiewka łopocze na dziobie naszego wozu, to też patrzą na nas życzliwie i pozdrawiają wesołemi okrzykami.

Zajeżdżamy wreszcie przed wspaniałe, białokamienne mauzoleum. Jakiś podoficer w białej bluzie i rękawiczkach pyta o karty honorowe. Racja, przecież byle kogo nie puszcza się obok króla.

Miny trochę rzedną. Ale któryś z nas wyciąga na chybił trafił legitymację biura podróży „Orbis", która o dziwo otwiera nam przejście. Sierżant udaje, że czyta niezrozumiałe łacińskie litery, poczem przykłada rękę do daszka i zaprasza nas grzecznem „mole" do wejścia na plac. O już czas! Orkiestry biją werbel, widocznie król się zbliża.

Dzięki naszemu wygodnemu locum na stopniu mauzoleum możemy obserwować wszystko i wszystkich. Widzimy jak opodal, wzdłuż drogi białe pułki prężą się przed samochodem królewskim. Orkiestry grają bez przerwy hymn o „skrwawionej Maricy".

Jakaś miła Bułgarka trąca mnie lekko i wyciąga rozentuzjazmowaną główkę w kierunku zbliżającej się grupy.

— Prenez la garde. Voyez? C'est le tsar Borys!

— Ależ oczywiście, madame. Poznaję. Ta sama sympatyczna sylwetka i ujmująca twarz, której podobiznę można zobaczyć w każdym waszym nawet najmniejszym sklepiku, w każdej budce z papierosami. „Caryca" w skromniutkiej letniej sukience w kwiaty i białym kapeluszu stąpa obok niego.

Uroczystość zaczęta. Najpierw jakaś pieśń śpiewana przez gimnazjalistów stojących tuż obok nas, potem przemowa króla i delegatów Polski, Węgier i Bułgarji, z których najlepiej zrozumiałą jest (oczywiście dla nas) mowa ministra Jędrzejewicza, jakoże każdy mówił w swoim języku.

Najsympatyczniejszy bezwątpienia moment, to chwila przecięcia wstęgi przez króla. Dystans kilku kroków, kroków, dzielący zwykłych śmiertelników od dostojnego grona znika, publiczność miesza się z niem bez jakiegokolwiek sprzeciwu nieistniejących kordonów.

Ze zdziwieniem patrzę jak pewna znajoma ze Lwowa wchodzi do mauzoleum wspierając od czasu do czasu (czyżby bezwiednie?) zmęczoną widocznie rękę na plecach samego króla. Nie uwierzyłbym w to, gdyby w kilka minut potem „car" wychodząc z krypty nie ustawił się tak blisko, jakby prosił o zdjęcie go moją niewprawną ręka początkującego fotografa.

Jeszcze defilada. Król po wyjściu ustawia się wraz z całą świtą frontem do wojska, musi przecież jeszcze raz popatrzeć zbliska na swoich żołnierzyków. Patrzac na białe, czyste mundury dziarsko, ale trochę niezgrabnie maszerujących oddziałów, zerkam mimowoli na naszą delegację oficerską, stojącą przy królu i fala szalonej satysfakcji zalewa mi serce. Zresztą śliczne polskie mundury, zawadiackie rogatywki i wspaniała postawa budzą powszechną uwagę.

— Wie pan co? — mówi jakiś Austrjak, patrząc na naszych

— To jest najlepiej prezentujące się wojsko w Europie.

Jaka szkoda, myślę — jaka szkoda, że nie przysłaliśmy tu choć jednej kompanji honorowej. Zadudniłaby twardym krokiem, zalśniła stalową linją karabinów i jakże bardzo rozradowałby się rycerski duch poległego tutaj polskiego królewicza.

Uroczystość skończona. Teraz publiczność zalewa zupełnie placyk przed mauzoleum. Słychać różnojęzyczny gwar, trzaskają wciąż migawki aparatów. Król, niestrzeżony zupełnie przechodzi swobodnie wraz z żoną, podając co chwila komuś rękę. Ta bezpośredniość i naturalność są rozbrajające.

Wreszcie samochody królewskie odjeżdżają. Szukamy i my jakiegoś środka lokomcji, zdobywając wkońcu miejsce w przepełnionym autobusie.

Wracamy do pobliskiej Warny, aby w słońcu czarnomorskiej plaży, wśród południowego czaru tego kraju owoców wina i pięknych kobiet, spędzić kilkanaście cudnych dni.

Roman Pisarski.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Uregulowanie spłat należności

za rozparcelowane grunty państwowe

Rozporządzenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dn. 1. sierpnia 1935 r., o należnościach za rozparcelowane grunty państwowe wprowadza znaczne zmiany w stosunku do norm dotychczasowych.

Według przepisów, które obowiązywały do tej pory, nowonabywcy gruntów z parcelacji państwowej zobowiązani byli do wpłaty zadatku: a) bezrolni — w wysokości 5 proc. całej należności; b) małorolni — 10 proc.; c) inni — 15 proc. Reszta kwoty należnej rozkładana była na raty amortyzacyjne, płatne w ciągu 41 lat (przy kupnie gruntów na cele nierolnicze w ciągu 20 lat) — przy oprocentowaniu 3 i pół proc., licząc w tem również koszty administracyjne.

Wyżej wspomniane rozporządzenie, pozostawiając zadatki w niezmienionej wysokości, przedłuża okres spłat do lat 57 (dla celów nierolniczych do lat 31), oraz obniża oprocentowanie o pół proc. do 3 proc.

Normy powyższe wprowadzone obecnie przez omawiane rozporządzenie dla nowonabywców gruntów z parcelacji rządowej, zostały już uprzednio zastosowane w dekretach oddłużeniowych z dn. 24. października 1934 r. w stosunku do zaległych należności, powstałych z tytułu uprzednio nabytych gruntów państwowych. Celem zatem nowego rozporządzenia jest stworzenie jednolitych warunków dla nowych nabywców gruntów państwowych.

Należy zaznaczyć, że — w związku z nieustaleniem norm kredytowania należności za grunty z parcelacji rządowej — wstrzymana została (w okresie po wydaniu dekretów oddłużeniowych z r. 1934) akcja przewłaszczeniowa w stosunku do nabywców parcel w czasie po ogłoszeniu wspomnianych dekretów oddłużeniowych.

Obecnie z chwilą wejścia w życie omawianego rozporządzenia przerwana akcja przewłaszczeniowa zostanie na nowo uruchomiona.

Z szczegółowych przepisów omawianego rozporządzenia wymienić należy, że w stosunku do nowonabywców osad samodzielnych okres spłat rat amortyzacyjnych rozpoczynać się będzie dopiero po 2 latach (dla b. służby folwarcznej po 3 latach) po objęciu w posiadanie osady, a zatem w ciągu tego okresu użytkowanie gruntów odbywa się bezpłatnie.

—o—

Ilość spółdzielni maleje

W okresie od 1 lipca 1934 roku do 30 czerwca 1935 roku zarejestrowano w całym kraju 398 nowych spółdzielni W tym samym okresie wykreślono z rejestru 563 spółdzielnie, a zatem ogólna liczba spółdzielni, figurujących w rejestrach handlowych, zmniejszyła się o 165.

Nowela do ustawy o spółdzielniach wprowadziła tzw. oświadczenia o celowości założenia spółdzielni i jej zamierzeń gospodarczych ujawnionych w statucie. Oświadczeń takich Rada Spółdzielcza wydała w omawianym czasie 350. Odmówiono wydania oświadczeń w 35 wypadkach.

Dzięki oświadczeniom tempo powstawania nowych spółdzielni zwolniono. O ile w pierwszem półroczu 1934 zarejestrowano 384 spółdzielnie, w drugiem półroczu już tylko 222, a w pierwszem półroczu 1935 roku 178. Żadnej szkody z tego powodu ruch spółdzielczy jednak nie poniósł, gdyż w ten sposób nie dopuszcza się do powstawania tworów gospodarczych niedojrzałych organizacyjnie i finansowo.

Wszystkie pawilony na Targach Wschodnich - zajęte

Na dziesięć dni przed otwarciem Międzynarodowych Targów Wschodnich, wszystkie pawilony w stu procentach zostały zajęte. Jest to objaw na imprezach targowych rzadko spotykany, żeby stojące do dyspozycji tereny wystawowe w całości zostały wynajęte.

Wśród najpoważniejszych firm krajowych i zagranicznych, reprezentujących produkcję całego szeregu artykułów, zanotować należy ostatnio zgłoszenie udziału przemysłu śląskiego, a w szczególności grupy producentów narzędzi, fabryk rowerów i części rowerowych, oraz przemysłu motoryzacyjnego.

Targi w tym składzie wystawców mogą bezwzględnie poszczycić się wielkim sukcesem i to zarówno w porównaniu z Targami zagranicznymi, jak i innymi Targami polskiemi.

Bank Związku Spółek Zarobkowych na nowych drogach

Odbyło się zebranie rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, na którem uchwalono przedłożyć najbliższemu zgromadzeniu akcjonarjuszy, wniosek o skreślenie kapitału rezerwowego, oraz o zmniejszenie kapitału zakładowego banku z 20 miljonów złotych, do 5 milj. złotych. przez wymianę 4 akcyj 100-złotowych na jedną.

Kapitał ten będzie następnie ponownie podwyższony o 15 miljonów, która to suma będzie prawdopodobnie wpłacona gotówką przez Banki państwowe. Należy zaznaczyć, że wierzytelności rolnicze Banku Spółek Zarobkowych będą przejęte w całości przez Bank Akceptacyjny. W przyszłości Bank Związku Spółek będzie specjalnie finansować stan średni, to jest handel i rzemiosło.

O zbyt ziemniaków

Jak się dowiadujemy, Rząd ma zakupić w najbliższym czasie poważną ilość spirytusu przeważnie z gorzelń rolniczych. Ma to związek z zamiarem stworzenia dla rolników możliwości zbytu większej ilości ziemniaków.

Mydło drożeje

Fabryki mydła w Warszawie zastosowały w ostatnich dniach nową podwyżkę cen mydła. Mydło zwykłe do prania podrożało z 1 zł. 15 gr. na 1 zł. 25 gr. za kg. Należy zaznaczyć, że jest to już druga zkolei podwyżka cen mydła w r. b. Producenci mydła tłumaczą nową podwyżkę podrożeniem surowców, co nastąpić miało wskutek zmniejszenia kontyngentów zagranicznych olejów.

Sprawa podrożenia mięsa

W związku z nieuzasadnioną zwyżką detalicznych cen mięsa, w najbliższym czasie przedsięwzięte zostaną przez czynniki miarodajne pewne kroki w kierunku uregulowania tej sprawy.

GIEŁDA LWOWSKA

Ceny paritas Podwołoczyska od		*do*
Pszenica jedn. ex 1935	13.25	13.50
Pszenica zbior. ex 1935	12.25	12.50
Żyto jednolite	8.50	8.75
Żyto zbiorowe	8.25	8.50
Jęczmień jednolity	10.75	11.—
Jęczmień przemiałowy	10.—	10.25
Rzepak ozimy	29.—	29.50
Rzepik letni	23.—	25.—
Makuchy lniane	14.—	14.50
Loco wagon Lwów	***od***	***do***
Pszenica jedn. ex 1935	14.75	15.—
Pszenica zbior. ex 1935	13.75	14.—
Żyto jednolite	10.—	10.25
Żyto zbiorowe	9.75	10.—
Jęczmień przemiałowy	12.—	12.25
Otręby żytnie	5.25	5.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł, masło II. sorty — hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł masło kuchenne hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja kopa 3.40 zł, sztuka 6 gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal 18 gr., z dostawą do domu parter 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr. detal 1 zł.

—o—

Giełda warszawska

Warszawa 20. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	42·—
4 proc. poż. inwestycyjna	109·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	114·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	83·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·25	Praga	21·94
Gdańsk	—·—	Paryż	34·99
Holandja	357·35	Szwajcarja	172·75
Londyn	26·27	Włochy	43·40
N. Jork	5·27	Berlin	213·15

—o—

JAN BACHWITZ. 51

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— Pozwalam! — powiedział śmiejąc się. Ale Jenny zarumieniła się ze wstydu, wbiegła do położonego obok sypialnego pokoju i zaryglowała drzwi za sobą. Bestleben słyszał, że płacze.

— Szkoda, — zamruczał, — wielka szkoda, że nie jest przynajmniej panną Pasadą!

W tej chwili, po zapukaniu, weszło dwóch służących i pokojowa, by przemienić salon na tymczasowy pokój sypialny.

Gdy odeszli, Bestleben zapukał do drzwi Jenny. Po chwili otworzyła i weszła zapłakana.

— Widzi pani, kochane dziecko, ja muszę teraz zejść na dół, by się pożywić nieco. Za pół godziny będę z powrotem i jeżeli pani zechce jeszcze porozmawiać ze mną chwilę — — to bardzo proszę! W przeciwnym razie już teraz powiem dobranoc i dowidzenia jutro rano!

— O, bardzo proszę — — jeżeli pan zechce porozmawiać ze mną...

— Bardzo chętnie, o ile pani pozwoli zapalić fajkę.

— Ależ naturalnie! Papierosy są przecież tak szkodliwe!

Bestleben pocałował Jenny w rękę, jak prawdziwą damę i odszedł. Jenny podeszła do lustra, by uporządkować włosy. Przy tej sposobności spostrzegła wreszcie róże i bilet Matrikla i przeniosła je do swojego pokoju. Chciała usunąć trofea przywiezione z wyprawy w dżunglę, eleganckiego świata.

XXVIII.

W pół godziny po przyjeździe Bestlebena, wiedział już cały hotel, z wyjątkiem Dr. Weibezahla i majora, którzy byli zajęci poza hotelem przygotowaniami do nowej wycieczki, że przyjechał generalny konsul Pasada. Poprawiło to znacznie sytuację Jenny, gdyż do tej chwili mówiono ogólnie, że mąż Jenny należy do legendy. Najbardziej zaaferowane tym wypadkiem były panie Hefesand.

I co pan o tem powie? — zapytała mama Hefesand, wracającego ze spaceru Jacinta Pume. — Ten człowiek jest tutaj!

— Co za człowiek? — zapytał zdziwiony Jacinto.

— Ten Pasada! — objaśniła zarumieniona z zaaferowania Mimi Hefesand. — Przyjechał generalny konsul Pasada!

Monokl, który właśnie przecierał Jacinto, upadł na kamienną posadzkę terasy i rozprysnął się na drobne kawałki.

— Kto przyjechał? — zapytał Jacinto ze zdumienia, otwierając szeroko oczy i usta i nadstawiając uszy.

— My również byliśmy tak zaskoczeni i zdumieni tą wiadomością! — powiedziała Mama. — Jest już na górze w jej pokoju. Boże! żeby tylko nie wyrzucił jej przez okno! Byłoby to straszne, chociaż sprawiedliwe!

— O, jest tutaj — jest tutaj! — wyszeptała Mimi, wskazując przez okno jadalni Bestlebena, który właśnie siadał do stołu, by zjeść spóźnioną kolację. — Właściwie niebrzydki. Ale że też on w takiej sytuacji może myśleć o jedzeniu!

— A może on ją już zamordował? — wyszeptała mama Hefesand, ale zaraz przerażona zakryła sobie usta ręką. — Właściwie Mimi ma rację! To wcale niebrzydki człowiek. Energiczny, egzotyczny profil, ładny wzrost i budowa. A ta klatka piersiowa i bicepsy! Atleta i sportsman, jednem słowem: urodzony dyplomata! I ten inteligentny wyraz twarzy! Tak, tak, — westchnęła bez żadnej przyczyny — jak śpiewa nasz Schiller? Zapomniałam, ale to jakoś podobnie. Smutne, że tego rozsądny człowiek związał się z tak lekkomyślną kobietą! — I spojrzenie jej spoczęło z uznaniem na córce, która właśnie przypatrywała się przez lorgnon Bestlebenowi.

Jacinto wpatrywał się w Bestlebena rozmawiającego z kelnerem, jak w jakieś nadziemskie zjawisko. A więc to ma być generalny konsul Pasada? Hm, hm! No, no! I obciągnął kamizelkę.

— Panie daruję, — — nagła depesza. — — Ukłonił się szybo i odszedł. Pobiegł na pierwsze piętro, zatrzymał się przed numerem osiem i zapukał.

— Proszę! — zawołała Jenny zdziwiona, że Dr. Bestleben tak prędko wrócił. Jednak cieszyła się z tego.

Tymczasem otwarły się drzwi i z trudem ukrywając podniecenie, wszedł senior Jacinto.

— Dobry wieczór, słodka senioro! — powiedział, — zaryglował drzwi i postąpił kilka kroków w kierunku Jenny.

— Co — — co — — w szalonym strachu Jenny schroniła się za stołem.

— Ja wytłumaczę — — —

— Na po — — — Jenny chciała zawołać o pomoc, ale Jacinto jednym skokiem, którego pozazdrościłaby mu pantera, królowa jego ojczystych lasów, był już przy niej i ręką zatkał jej usta.

— Silenzio! Per l'amor de la santissima Made — zawołał. — Proszę milczeć! Inaczej zmuszę panią do tego! Proszę siadać!

— Czego — czego — — pan chce? — zawołała drżąca.

— Tylko przez jedną, dzisiejszą noc, bądź moją! — powiedział Jacinto przytłumionym głosem, wywracając namiętnie oczyma z ręką na sercu.

— Ach! — zawołała Jenny, usiłując przebiec obok niego.

Jednak zatrzymał ją.

— Żadnych glupstw! — zawołał zduszonym głosem. W przeciwnym razie pójdę zaraz na dół i powiem, że pani nie jest generalną konsulową Pasadą — — —

— Jestem!

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

21 SIERPNIA
Wsch. sł. g. 4·27 m
Zach. sł. g. 6·53 m

Sroda
Joanny
Czwartek Tymoteusza

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 21. bm. o godz. 8-ej: „Mąż 300 tysięcy".

REPERTUAR TEATRU „COLOSSEUM"

Środa o godz. 8.30 „Nora" (Premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Tygrys Pacyfiku".
CASINO: „Prowokator Azef".
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Csibi".
KOPERNIK: „Niebezpieczny kochanek" i „Przygody szulerów".
MARYSIEŃKA: „Niebezpieczny kochanek" i występ Fakira.
MUZA: „Nadja" i Maskarada miłości.
PALACE: Urojony Świat.
PAN: „Wonder Bar" i „Ludzie w bieli".
PAX: **Nieczynne do 1 września.**
RAJ: **„Fräulein Doktor".**
STYLOWY: „42 ulica" oraz rewja.
SWIT: Kino nieczynne.
WANDA: „Madame Buterfly"

KOMUNIKATY

Sodalicja Pań Nauczycielek we Lwowie zawiadamia, że w dniach **od 27-go sierpnia do 31 sierpnia b. r.** odbywać się będą w klasztorze N. S. Jezusowego Sacre-Coeur, pl. św. Jura 1, **rekolekcje dla Pań Nauczycielek.** Początek 27-go sierpnia, o godz. 18-tej.

Panie reflektujące na pomieszczenie w klasztorze, zechcą się zgłosić wprost do Matki Przełożonej.

MIEJSKI KOMITET OPIEKI POZASZKOLNEJ we Lwowie zakończenie lwowskich półkolonij letnich, które odbędzie się na boisku Towarzystwa Zabaw Ruchowych na Persenkówce dn. 22. bm. o godz. 15.30.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO

(a.) O południowej porze zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Łyczakowską, l. 102, gdzie w zamiarze samobójczym targnął się na życie bezrobotny Feliks Musiał, liczący 22 lat. Musiał, obrażony słownie przez jednego z domowników, w przeczuleniu brzytwą poprzecinał sobie żyły u lewej ręki. Pomocy pierwszej udzielił mu lekarz Pogotowia, który po opatrzeniu ran, pozostawił go opiece domowej.

WYPADEK NAGŁEGO ZASŁABNIĘCIA

(a) Pracujący w jednym z zakładów wojskowych robotnik Jan Latawiec, zamieszkały w Brzuchowicach, zaniemógł wczoraj nagle i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala powszechnego.

WOŹNICA STRATOWANY PRZEZ SPŁOSZONE KONIE

(a.) Przedpołudniem przejeżdżał ul. Poniatowskiego Filip Zubka, woźnica z Lewandówki. Po wyładowaniu piasku powracał próżnym wozem do miasta, gdy wtem skutkiem nieznanej przyczyny konie spłoszyły się a ruszając nagle szybko z miejsca, spowodowały wywrócenie się wozu. Zubka upadł pod wóz a spłoszone konie wlokły go na znacznej przestrzeni, dopóki przechodnie nie powstrzymali spłoszonej pary koni. Zubka doznał ciężkich kontuzyj na całem ciele i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

Kronika lwowska

Jak się odbędą senackie zebrania obwodowe?

Wyborców do Senatu jest znacznie mniej, aniżeli do Sejmu, dlatego procedura ustalania delegatów do Wojewódzkich Kolegjów wyborczych odbywa się całkiem inaczej, aniżeli do Zgromadzeń okręgowych, wybierających kandydatów do Sejmu. Mianowicie, w zebraniach obwodowych biorą udział wszyscy wyborcy, posiadający prawo wybierania do Senatu i wpisani na listę danego obwodu. Takie zebranie obwodowe ma za zadanie wybór swego delegata do Wojewódzkiego Kolegjum wyborczego.

Jak się będzie odbywało takie zebranie obwodowe?

Wszystkie zebrania obwodowe odbędą się w dniu 25 sierpnia br.

Przewodniczący, wyznaczony przez Okręgową Komisję do Sejmu, otwiera zebranie obwodowe i powołuje trzech sekretarzy z pośród zebranych, poczem wzywa do zgłaszania kandydatur na delegatów. Kandydaturę może zgłosić każdy wyborca. Oczywiście, kandydatem na delegata może być tylko osoba z pośród zebranych wyborców senackich. Po przeczytaniu nazwisk zgłoszonych kandydatów, przewodniczący zebrania zarządza głosowanie. Odbywa się ono w ten sposób, że jeden z sekretarzy odczytuje spis wyborców senackich danego obwodu, a każdy odczytany podchodzi do prezydjum i składa swój głos, w postaci kartki, zawierającej jedno imię i nazwisko ze zgłoszonych na zebraniu kandydatur.

Kartki nieodpowiadające tym warunkom są nieważne.

Po głosowaniu sekretarze obliczają głosy, a przewodniczący podaje wyniki głosowania zebranym. Wybrany zostaje ten kandydat, który uzyska bezwzględnie większą ilość ważnych głosów. O ile żaden z kandydatów nie uzyska tej zdecydowanej większości, wówczas głosowanie jest nieważne i przewodniczący zebrania wezwie obecnych do ponownego zgłaszania kandydatur.

Jeżeli i to drugie głosowanie nie da rezultatu, wówczas przewodniczący skreśli z listy zgłoszonych kandydatów te, które uzyskały najmniej osób, tak aby liczba pozostałych kandydatów nie była wyższa od trzech, oraz zarządzi ściślejsze głosowanie. Jest to ostatnie głosowanie. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Każdy uczestnik zebrania może zgłosić sprostowanie do protokołu zebrania, które to sprostowanie zostanie bez dyskusji przegłosowane przez zebranych. Po zatwierdzeniu protokołu przewodniczący rozwiązuje zebranie.

Nadzór nad wyborem delegatów do Wojewódzkich Kolegjów wyborczych sprawują przewodniczący właściwych okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu. Im właśnie służy prawo unieważnienia wyborów, jeżeli ten wybór został dokonany niezgodnie z prawem. W takim wypadku ponowne zebranie obwodowe musi się odbyć w najbliższą niedzielę.

Zamach morderczy w „Elizjum"

Woźnica pogrzebowego zakładu - zabity przez plutonowego

(a) Jeszcze tkwią w pamięci dramatyczne sceny, jakie przed kilkunastu dniami rozegrały się przy ul. Dunin Borkowskich, l. 20, w sklepie Marjana Pikausa, gdzie teść padł z ręki zięcia, — gdy nowa zbrodnie morderstwa, dokonana przez gospodarza mieszkania na osobie lokatora wstrząsnęła tym razem dzielnicę Górnego Łyczakowa. Namiętności ludzkie wzbierają nieraz w takich wypadkach, w których trochę dobrej woli i wyrozumienia mogłoby usunąć sąsiedzkie tarcia i nie doprowadzać do sytuacji, jaka z powodu niepoczytalności człowieka odrazu dwie rodziny sprowadza na dno nędzy i rozpaczy.

W sprawę
mordu, dokonanego w dniu wczorajszym około godz. 7-mej rano na podwórzu Zakładu pogrzebowego „Elizjum" przy ul. Piekarskiej, l. 93.
uwikłane zostały dwie rodziny: Jamrozów i Szeredków, zniewolonych do współżycia pod sufitem jednego mieszkania, co przy niedobrze chakterów budzić musiało nieporozumienia o lada błahostkę, zwłaszcza, że obie kobiety kłótliwego usposobienia raz po raz dolewały oliwy do ognia.

Ale przejdźmy do szczegółów...
Stefan Szeredko, liczący 32 lat, plutonowy orkiestry 40 p. p., zajmował przy ul. Piastów, l. 21, mieszkanie, złożone z pokoju i kuchni. Plutonowy, który znajdował się w ciągłych tarapatach pieniężnych, nie płacił czynszu za mieszkanie i popadł skutkiem tego w proces z gospodarzem, zmierzającym do eksmisji zalegającego z czynszem lokatora.

W tej sytuacji plut. Szeredko, aby uzyskać trochę groszą czy na opłatę czynszu, czy też na koszta procesu — czynił poszukiwania za sublokatorem.

I taki wnet znalazł się w osobie
Mieczysława Jamroza, liczącego 28 lat, woźnicy Zakładu pogrzebowego „Elizjum" przy ul. Piekarskiej, l. 93,
który przed pięciu miesiącami wraz z żoną sprowadził się do kuchni Szeredki w charakterze sublokatorów, po opłaceniu zgóry 88 zł. za przeciąg czterech miesięcy Od pierwszej chwili pomiędzy Szeredkową a Jamrozową wyłoniły się nieporozumienia, poczynane o lada błahostkę, prowadzące nieraz do rozgłośnych kłótni, a nawet bójek, bo i te się zdarzały. W takiej sytuacji plutonowy wymówił mieszkanie Jamrozom, miał już bowiem nowego sublokatora, cferującego znaczniejszą kwotę na poczet mieszkania, gdy biedny woźnica mógł zaledwie miesięcznie czynsz opłacać.

W dniu wczorajszym sublokatorka oświadczyła gospodyni, że wyprowadza się, gdyż znalazła już nowe mieszkanie. Prawdopodobnie na tem tle wczesnym rankiem po wyjściu Jamroza do pracy powstała między kobietami nowa awantura, w czasie której Szeredkowa miała sublokatorkę uderzyć w pierś, a ta w odpowiedzi pokaleczyła ją.

Plutonowy wobec tej, już krwawej awantury, postanowił sprowadzić na miejsce Jamroza i około godz. 7-ej udał się do Zakładu pogrzebowego, w którym był on zatrudniony. Gdy przybył na podwórze, natknął się na Jamroza, stojącego przy czyszczeniem koni i wezwał go, by natychmiast udał się do mieszkania, gdzie jego żona pokaleczyła żonę donoszącego, a gdy Jamroz odmówił, — plutonowy wezwał go jeszcze raz słowy: „Chodź, bo cię nagła śmierć zaleje!" A gdy i tym razem Jamroz nieruszył się z miejsca,

plut. Szeredko wyciągnął momentalnie rewolwer i dwoma strzałami rozciągnął na miejscu Jamroza,

który padł trupem, otrzymawszy dwie kule w głowę. Na odgłos strzałów zbiegli się inni robotnicy, sprawca natomiast czemprędzej udał się do koszar 40 pp., gdzie został aresztowany. Dochodzeniami zajęła się żandarmerja wojskowa. W areszcie Szeredko usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie żył u obu rąk Stan jego niegroźny.

Trzy depesze b. żołnierzy M. O. A. O.

W związku z uroczystościami 15-letniej rocznicy powstania i bohaterskich walk Małop. Oddziałów Armji Ochotniczej, reprezentanci b. żołnierzy tych oddziałów wysłali trzy następujące depesze:

Pan Prezydent Mościcki
Warszawa
Byli żołnierze Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej i obywatele miasta Lwowa zebrani na uroczystości 15-lecia, ślą Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego hołdu i czci.
Domaszewicz Ostrowski
Węgrzynowski

Pan Generał Rydz - Śmigły
gen. insp. sił zbrojnych
Warszawa
Byli żołnierze Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej zebrani na uroczystości 15-lecia ślą zwycięskiemu dowódcy Armji w r. 1920 wyrazy hołdu i zapewnienie żołnierskiego posłuszeństwa.
Domaszewicz Ostrowski
Węgrzynowski

Pan Premjer Sławek
Warszawa
Byli żołnierze Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej zebrani na uroczystości 15-lecia ślą panu premjerowi, jako sternikowi nawy państwowej, zapewnienie, iż zawsze wierni i czujni pełnić będą straż na ziemiach południowo-wschodnich, również ich krwią i znojem żołnierskim z Rzplitą związanych.
Domaszewicz Ostrowski
Węgrzynowski

KRONIKA KRAKOWSKA

FALA WYCIECZKOWA DO KRAKOWA przybrała na sile w ostatnich dwóch dniach. Bawiły tu wycieczki z Bielska (800 osób), Tarnopola (650), z Warszawy urzędnicy centrali P. K. O. z prezesem Dr. Gruberem, delegacja Związku podoficerów rezerwy z Olkusza z ziemią z grobowca pułk. Nullo z pod Strzykawki, 200-tu pracowników „Ruchu" — instytucji kolportażu księgarskiego i gazetowego, pielgrzymka pątnicza Polaków z okolic Morawskiej Ostrawy w liczbie 113 osób i 60 obywateli czeskich, itd.

1500 DZIECI KORZYSTAŁO Z PÓŁKOLONIJ LETNICH w roku bieżącym w okresie wakacyjnym. Półkolonje prowadzone przez Towarzystwo przeciwgruźlicze zostały obecnie zamknięte; w przyszłym roku otrzymają one wspaniały, nowocześnie urządzony pawilon w Parku Dr. Jordana, który pozwoli na prowadzenie akcji Towarzystwa także i w porze deszczowej.

CMENTARZ NA SALWATORZE ZYSKAŁ 3-MORGOWY TEREN pod rozbudowę. Magistrat wykupił grunty leżące w bezpośredniej styczności z cmentarzem zwierzynieckim, położonym wzdłuż Alejí na kopiec Kościuszki i przystąpił już do rozszerzenia cmentarza. Obecnie niweluje się przytoczone tereny i okala wysokim murem.

ARESZTOWANO PASERA I. Kellera, handlarza starzyzną. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono szereg rzeczy pochodzących z kradzieży, jąk zegarki, kolczyki złote, futra, płaszcze itd.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Biała parada".
ADRIA: „Wesołe noce".
SZTUKA: „Bez nazwiska".
UCIECHA: „Prawda o miłości".
WANDA: „Szczęście na ulicy" i „Pościg za cieniem".

Niesłychane barbarzyństwo

Groby powstańców 63 r. we Lwowie zostały zniszczone

W dniu 18 sierpnia 1935 stwierdzone zostało, że na cmentarzu Uczestników Powstania Narodowego z roku 1863 dokonane zostało niebywałe zniszczenie, świadczące aż nadto o zdziczeniu obyczajów u tych, którzy zniszczenia dokonali.

W szczególności tak na głównym pomniku, jak i na pomnikach poszczególnych grobów powstańców

wandalska ręka zniszczyła wszystkie znajdujące się tam fotografje Uczestników Powstania Narodowego,

przyczem dla nasycenia swych dzikich instynktów, wydłubywano ostrem narzędziem oczy, poprzecinano na fotografjach twarze, jak również poniszczono niektóre pomniki łamiąc, czy odrębując ozdoby kamienne, jak również i inne oznaczenia grobów.

Należałoby wszcząć energiczne dochodzenia, kto dokonał wandalskiego zniszczenia, wykryć sprawców ohydnego czynu i jaknajostrzej ich ukarać.

Równocześnie w tej sprawie otrzymujemy od p. Rudolfa Hausera następujące pismo:

„Przechodząc przez Cmentarz Powstańców z r. 1863 zauważyłem na obelisku frontowym tegoż cmentarza, a mianowicie na pomniku Szymona Wizunasa Szydłowskiego, na cegiełkach wmurowanych dla upamiętnienia walk z 1863 r., na których wmurowano porcelanowe podobizny Piotra Sokolnickiego, Mieczysława Jackowskiego i Bronisława Wężyk - Rudzkiego — że

podobizny powyższe czyjąś ręką wandalizmem przepojoną, zostały prawie całkowicie zniszczone w ten sposób, że albo ostrem narzędziem od laski lub też w inny sposób powykłuwano oczy wymienionych powyżej podobizn, następnie na rozrzuconych nagrobkach w dalszym ciągu cmentarza, a mianowicie na grobie Aleksandra Robackiego sekretarza Rady Powiatowej w Horodence, prawdopodobnie za umieszczony tam napis „że służył sprawie naszej“, zniszczono doszczętnie

wielkich rozmiarów tablicę porcelanową — w dalszym zaś ciągu zniszczono podobiznę Ludwika Matiaszka, weterana z roku 1863.

Podając powyższe fakta po pręgierz publiczny, zwracam się do szerokich warstw społeczeństwa polskiego we Lwowie z prośbą, a zarazem z zapytaniem —

czy na tego rodzaju postępowanie wrogich żywiołów polskich pozostanie apatyczną.

Obowiązkiem moim było podać powyższe do wiadomości — zaś reszta należy do szerokiej opinji czynników odemnie niezależnych. W każdym razie uważam tego rodzaju zniszczenie pamiątek narodowych na cmentarzu poświęconym za w najwyższym stopniu wandalizm,

którego napiętnowanie powinno nastąpić w jaknajostrzejszym tonie.

Również w tym wypadku zwracam się jak to uczyniłem w niedawnym komunikacie umieszczonym w gazetach miejscowych do Lwowianek, których pietyzm wykazał w ostatniej dobie wielkie zainteresowanie się ogólnem sprawami na gruncie lwowskim.

Od siebie apelujemy jeszcze raz do wszystkich czynników, aby wykryły sprawców tej zbrodni, na co

cała opinja polska oczekuje z największą niecierpliwością.

Społeczeństwo zaś polskie niewątpliwie z miejsca przeprowadzi naprawę zniszczonych grobów.

Udogodnienia pocztowe dla Lubienia Wielkiego

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie zawiadamia, że z dniem 17 lipca 1935 uruchomiono w Zakładzie Zdrojowym w Lubieniu Wielkim pośrednictwo pocztowe sezonowe czynne do końca września 1935. Pośrednictwo to obejmuje następujące czynności: a sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, b) przyjmowanie listów zwykłych i poleconych, krajowych i zagranicznych, c) przyjmowanie telegramów kra jowych.

Pożyteczna ta inowacja stanie się niewątpliwie wielkiem udogodnieniem dla kuracjuszy korzystających w czasie sezonu z urządzeń Zakładu Zdrojowego w Lubieniu Wielkim.

Koncesje na zakłady mleczarskie

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o prawie mleczarskiem. Projekt ten przewiduje wydawanie zezwoleń na prowadzenie zakładów mleczarskich. Izby rolnicze będą miały prawo zgłaszania wniosków o zamykanie zakładów mleczarskich, prowadzonych w sposób nienależyty. Projekt zawiera pozatem przepisy o regulowaniu cen mleka, jako artykułu pierwszej potrzeby.

Gdy list kanadyjski nadchodzi...

Niepowołane ręce z koperty wyjmują dolary!...

(a) Zjawiła się w dniu wczorajszym u władz policyjnych niejaka **Helena Leszkiewiczówna**, ekspedjentka sklepowa i złożyła doniesienie następującej treści: Mieszkała przez czas pewien u N. Tomaszewskiej przy ul. Gródeckiej, l. 25, gdzie od czasu do czasu odbierała od swych krewnych, przebywających w Kanadzie listy, których dolarowa zawartość w dzisiejszych czasach niemałą ją napełniała radością. Przed miesiącem Leszkiewiczówna zmieniła mieszkanie i stwierdziła, że po jej wyprowadzeniu się nadszedł tak zawsze mile witany list z Kanady, który nie doszedł niestety do rąk wymienionej, albowiem gospodyni, u której mieszkała, podjęła list, wyjęła z niego dolary a kopertę spaliła. Leszkiewiczówna naprowadziła świadka, który miał widzieć cały proceder przywłaszczenia sobie listu przez gospodynię. Sprawą zniknięcia dolarów z listu, adresowanego do Leszkiewiczówny zajęły się władze policyjne.

—o—

Przez dwa dni szukał i znalazł rabusia!

Atak rabusia na damską torebkę na wzgórzu Wuleckiem

(a) Przed trzema dniami zamieszkały w Lewandówce N. Kittler wraz z córką Stefanją odpoczywał czas jakiś na wzgórzu Wuleckiem. Usiedli oboje na trawie, przyczem Kittlerówna podłożyła obok siebie torebkę damską. Widocznie oboje tak byli zajęci rozmową, iż nie zauważyli jakiegoś wyrostka,

który sięgnął ręką po torebkę, a porwawszy ją czemprędzej rzucił się do ucieczki.

Dopiero w tej chwili zauważył Kittler złodzieja, a porwawszy się szybko z miejsca, począł energicznie ścigać uchodzącego rzezimieszka. Ten uciekając porzucił po drodze torebkę, z której zdołał zabrać mały pugilaresik, zawierający 6 zł. 30 gr. Złodziej, szybko umykając, znikł niebawem z oczu ścigającego go Kittlera.

Kittler, ścigając złodzieja, dobrze zapamiętał sobie jego fizjognomję i postanowił go odszukać na mieście. Przez przeciąg dwu dni następnych Kittner czynił energiczne peregrynacje po mieście, obchodził wszystkie place i parki, w których zbierają się podejrzani osobnicy, a wreszcie w dniu wczorajszym swój trud uwieńczył sukcesem. Oto

w parku im. Kościuszki natknął na owego osobnika, który skradł jego córce torebkę,

a wezwawszy posterunkowego, zażądał aresztowania owego osobnika. Aresztowanym został **Józef Kalemba**, zamieszkały przy ul. Głowackiego, l. 11. Dochodzenia w toku.

Samobójstwo inwalidy

(a) W lesie SS. Benedyktynek na Pohulance gajowy Piotr Jędrzejszyn w czasie służby obchodowej natknął wieczorem na wisielca, zaalarmował tedy Komisarjat IV. z którego przybyli funkcjonarjusze ustalili, że zamachu samobójczego dokonał 52-letni inwalida wojenny, **Szymon Szpak**, zamieszkały przy ul. bocznej Poprzecznej l. 6, na Znieseniu. Jak stwierdziły dochodzenia policyjne, Szpak, który pobierał małą pensję inwalidzką, żył w skrajnej nędzy wraz z rodziną, składającą się z żony i trojga dzieci. Skutkiem braku środków do życia popadł w ostatnim czasie w silny rozstrój nerwowy, na którego tle targnął się na życie.

Urząd pocztowy „Lwów - Targi Wschodnie“

Wzorem lat ubiegłych uruchamia Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie na czas tegorocznej kampanji Targów Wschodnich „urząd pocztowo-telegraficzny pod nazwą „Lwów — Targi Wschodnie“.

Urząd ten, który znajdzie pomieszczenie na placu Powystawowym w pawilonie Nr. 27 na lewo od głównej bramy Tar gów, będzie czynny od dnia 30. 8. 1935 do dnia 17 września br. stojąc na usługi zarówno P. T. Wystawców, jak i zwiedzającej Targi Publiczności.

Poza normalnemi czynnościami w dziale poczty, telegrafu i telefonu będą sprzedawane w uruchomić się mającym urzędzie znaczki pocztowe dla celów filatelistycznych zaopatrywane na żądanie odciskiem datownika „Lwów — Targi Wschodnie 1935 r.“

Nowością w obsłudze pocztowej publiczności i wystawców w czasie „Targów będzie ruchoma poczta w postaci umundurowanego funkcjonarjusza pocztowego, którego zadaniem będzie obchód całego terenu „Targów“ i przyjmowania przesyłek listowych zwykłych i poleconych, przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych oraz sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych.

Pożyteczne te inowacje przyczynią się niewątpliwie do ułatwienia publiczności korzystania z usług poczty a zarazem staną się prawdziwą wygodą dla wszystkich interesentów pozostających na „Targach“ stale lub chwilowo.

Lwów - Francuska Afryka Płn.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje, że w ruchu telefonicznym między Polską a Północną Afryką francuską (Algier, Tunis, Marok francuskbi i Tanger) wprowadzona zosta la 24 godzinna służba telefoniczna. Za rozmowy oraz uprzedzenia i wezwania do rozmownic przeprowadzane w godzinach słabego ruchu między 19 a 8 z wymienionemi krajami pobiera się 3/5 normalnej stawki taryfowej — podobnie jak w ruchu europejskim.

Nowy sukces lwowskiego lotnictwa

Inż. Grzeszczyk przeleciał 120 km. na szybowcu

Znany ze swej nadzwyczaj owocnej pracy na terenie sportowego lotnictwa Aeroklub Lwowski może się poszczycić nowym imponującym sukcesem. Oto pilot Aeroklubu Lwowskiego p. inż. Szczepan Grzeszczyk, wystartował w dniu 18. b. m. o godz. 15.15 z lotniska szybowcowego w Bezmiechowej, **na szybowcu konstr. inż. Czerwińskiego „CW. 5 bis“**, **i dokonał przelotu na czele burzy, lądując na lotnisku w Skniłowie o godz. 17.55, przelatując ponad 120 km.**

Trzeba przytem zaznaczyć, że jest to pierwszy przelot szybowcowy w Polsce, w którym pilot lądował na lotnisku. Dotychczasowe bowiem lądowania po przelotach na czele burzy, odbywały się zawsze przygodnie

Kronika tarnopolska

ZEBRANIA OBYW. KOM. WYB. W przedostatnią niedzielę odbyły się w salach „Sokoła“ i „Gwiazdy“ zebrania zorganizowane przez Obywatelski Komitet Wyborczy w Tarnopolu. W „Sokole“ przewodniczył dyr. Leszczyński, referat o Konstytucji wygłosił mgr. Woldański, w „Gwieździe“ przewodniczył prez. Niemiec, referat wygłosił kier. Wisiecki. W dyskusji zabrali głos: radny miejski, ukrainiec Majka i naucz. Kaczkowski. Na obu zebraniach uchwalono rezolucje nawołujące do walnego głosowania.

ARESZTOWANIE RABINA. W sobotę dnia 10 b. m. na polecenie Prokuratury w Tarnopolu aresztowano rabina Szalitę. Aresztowanie to pozostaje w związku z aferą b. urzędnika Oddziału Wyzn. w Urzędzie Woj. w Tarnopolu aresztowanego Kopystjańskiego i urzędnika Gminy Wyzn. Żyd. Seidmanna. Aresztowanie rabina wywołało wśród sfer żydowskich zrozumiałe wrażenie i liczne komentarze. Niedługo wyniki śledztwa będą znane i podobno obfitować będą w szereg drastycznych momentów należycie charakteryzujących stosunki w żydowskich gminach wyznaniowych. Bliższych szczegółów ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać.

JAK Z KREDYTAMI? Po wsiach ukazało się ogłoszenie w sprawie kredytów rejestrowych dla naszego rolnictwa. Zgłaszający się rolnicy otrzymają odpowiedź, że pieniędzy niema. Kasy Stefczyka zwrócity się do Centralnej Kasy Kółek Rolniczych we Lwowie po odpowiednie kredyty, lecz bez skutku. Jedna z Kas Stefczyka mająca 17 członków, którzy wpłacili udziały po 10 zł., i odpowiadają za straty całym swym majątkiem, otrzymała odpowiedź, że nie ma dostatecznego zabezpieczenia. Jakież więc może być lepsze zabezpieczenie, jak udziały bez ograniczonej odpowiedzialności? Chodziło tylko o 2.000 zł. Historja ta trwa już miesiąc i nie można wiedzieć kiedy i jak się skończy. A tymczasem ceny zboża w sposób katastrofalny spadają i tego rodzaju postawienie sprawy zmusza rolników do sprzedaży za bezcen zboża żydom. Czyż więc kredyty mają być tylko mirażem?

—:—

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 21 sierpnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Odczytanie programu na dzień bieżący. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ Koncert Zespołu Pawła Rynasa. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw.) Rosyjska muzyka symfoniczna — płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30 (Lw) Turniej wielkich śpiewaków — (płyty). 16.00 Pogadanka dla kobiet. Wiadomości po powrocie z wakacji — wygł. Marja Dobrowolska. 16.15 Koncert Wileńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragment z „Pamiętników kwestarza“ Chodźki. 17.00 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Filharmonji Warszawskiej. 17.20 Konc. Ork. Wojsk. 73 pp. dyr. K. Kanasia. 18.00 Wesoły skecz pt. „Pięćset złotych“ H. Wisłockiej. 18.15 (Lw) „Cała Polska śpiewa“ — na sokolnicką nutę — Pieśni weselne z Sokolnik gm. podlwowska — w oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego — wykona Chró. 18.30 (Lw.) „Pożar“ Feljeton dla dzieci wygł. Wilhelm Raort. 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Program na dz. nast.

19.05 Tr. z Salzburga op. w 3-ch aktach W. A. Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“. Orkiestra Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Bruno Waltera. W przerwie I-ej ok. godz. 19.45 Tr. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. W przerwie II-ej ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny oraz „Świat się śmieje“ 21.35 „Jak wieś żywi miasto“ reportaż prof. Bedrzyckiego. 21.45 Koncert Chóru Dana. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. koncertu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

„UPROWADZENIE Z SERAJU“ MOZARTA

Polskie Radjo przejęło do transmisji w bieżącym sezonie letnim szereg wspaniałych koncertów z festivalu w Salzburgu, imprez które stanowią najważniejsze zdarzenia z życia muzycznego świata. Między innemi transmitowana będzie dnia 21. 8. o godz. 19.05 jedna z najpiękniejszych oper „Uprowadzenie z Seraju“ Mozarta. Audycja ta będzie prawdziwem przeżyciem dla radjosłuchaczy. Opera ta bowiem jest genjalnem połączeniem włoskiej Opera Buffa, niemieckiego „Singspielu“ i przedewszystkiem wspaniałego talentu Mozarta. który zdaje się swoją krwią serdeczną przepajać każde swe dzieło. Modne w tym czasie tematy egzotyczne, przedewszystkiem z życia Turków, względnie z wyorażeń i życia tego narodu zaczerpnięte, nabierają u Mozarta zupełnie innego sensu i wyglądu. jak u innych kompozytorów jemu współczesnych Stają się one bowiem u tego wielkiego mistrza dramatem-baśnią, przepojonym prawdziwem, krwią pulsującem życiem.

Lecz nietylko sama opera stanowić będzie w transmisji salzburskiej przedmiot najwyższego zainteresowania. Osobo dyrygenta Bruno Waltera absorbuje nas w równie wysokiej mierze. Walter, którego poznała w sezonie ubiegłym publiczność warszawskiej Filharmonji, to jeden z największych dyrygentów świata.

Dodajmy jeszcze, że wykonawcami opery będą najlepsi śpiewacy oper niemieckich i austrjackich, oraz słynna orkiestra Filharmonji wiedeńskiej, — a przyznać musimy, że transmisja ta będzie dla wszystkich słuchaczy niebywałem zdarzeniem.

Europejski balet. Taki tytuł posiada symfoniczna fantazja taneczna, T. R. Lenschnera. Spotykamy tu bowiem najrozmaitsze tańce europejskie: wiedeńskiego walca i taniec wiejski, kozaka i bolero, czardasza i tarantelle, valce caprise i taniec szkocki. Fantazja ta jest jedną z części składowych koncertu Małej Orkiestry P. R., który to koncert usłyszymy dziś, w środę o godz. 22.15.

Na sokolnicką nutę. W ramach stałej audycji radjowej „Cała Polska śpiewa“, usłyszymy dziś, w środę o godz. 18.15 szereg pieśni ludowych z podlwowskich Sokolnik, w wykonaniu sokolnickiego chóru włościańskiego.

18.00 Koenigswust. Utwory Chopina w wyk. St. Szpinalskiego (na stillu).

19.15 Wiedeń. Festival Salzburski. „Uprowadzenie z Seraju“ — opera Mozarta. Dyr. B. Walter.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 21 sierpnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Różne instrumenty (płyty). 16.00 Tr. z Warszawy i Wilna. 17.00 Tr. z Katowic Warszawy i Lwowa. 18.30 Skrzynka dla dzieci w opr. Toli Rettingerowej. 18.40 Wiad. bieżące. 18.45 Koncert reklam. 18.55 Program na dzień następny. 19.05 Tr. z Salzburga w przerwach ork. 19.45 Tr. z Warszawy. 21.35 Tr. z Warszawy. 22.11 Lokalne wiad. sport. 22.15 Tr. z Warszawy.

OPERA MOZARTA



TRANSMISJA RADJOWA Z SALZBURGA
WE ŚRODĘ 21. VIII. O GODZ. 19.05

SPORT I WYCH. FIZ.

PIŁKA NOŻNA.

W niedzielę, 25. b. m., odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo ligi:

We Lwowie: **Pogoń — Ł. K. S.; sędzia p. Romanowski;**

w Krakowie: Cracovia-Warszawianka;

w Warszawie: Legja — Polonia;

w Poznaniu: Warta — Garbarnia;

w Świętochłowicach: Śląsk—Wisła.

O mistrzostwo lwowskiej ligi okręg.: we Lwowie: II. Sokół — Ognisko;

w Stryju: Pogoń (Stryj) — Resovia.

O wejście do Ligi odbędą się następujące spotkania:

w Siedlcach: Strzelec — Czarni;

w Stanisławowie: Rewera — PKS.

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI

Stan rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

I. grupa: Union — Touring Łódź: gier 4, st. pkt.: 6:2; st. br.: 13:4; Legja Poznań: gier 3; st. pkt. 5:1, st. br. 10:3; Polonia Bydgoszcz — gier 3, st. pkt. 2:4, st. br. 4:0; Skoda Warszawa — gier 4, st. pkt. 1:7, st. br. 6:17.

II. grupa: Dąb Śląsk — gier 1, st. pkt. 1:1, st. br. 0:0; Brygada Częstochowa — gier 1, st. pkt. 1:1 st. br. 0:0.

III. grupa: Czarni Lwów — gier 2, st. pkt. 4:, st. br. 7:2; PKS. Łuck — gier 2, st. pkt. 4:0, st. br. 5:2; Strzelec Siedlce — Rewera Stanisławów — gier 2, st. pkt. 0:4, st. br. 2:7.

IV. grupa: Śmigły Wilno — gier 3, st. pkt. 6:0, st. br. 12:3; Warmja Grajewo — gier 3, st. pkt. 4:2, st. br. 6:5; Kotwica Pińsk — gier 4, st. pkt. 0:8, st. br. 3:13.

Na piłkarskich międzynar. zawodach robotniczych w Paryżu **sowiecka reprezentacja piłkarska** pokonała reprezentację Holandji (robotniczą) 11:0.

PŁYWANIE.

W meczu pływackim Japonja — Ameryka zwyciężyła Ameryka 22:20 pkt.

LEKKA ATLETYKA.

P. Z. L. A. otrzymał kilka zaproszeń na starty zagraniczne i postanowił przyjąć propozycję na wyjazd do Paryża i dla lekkoatletek na wyjazd do Wiednia.

Na zawody w Paryżu (29 września) PZLA proponuje wysłanie Morończyka (tyczka), Maszewskiego (800 mtr. i 400 mtr. płotki), Turczyka (oszczep), Luckhausa (trójskok) Noji (5000 mtr. o nagrodę im. Jean Bouin).

Na zawody do Wiednia (15 września) PZLA proponuje wyjazd Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, Cejzikowej i Freiwaldówny.

Celowy zakaz. Zakaz dalszych zagranicznych startów Kucharskiego w roku bieżącym został spowodowany przez kierownika olimpijskiego. Uznał on, że **Kucharski jest przemęczony ostatniemi licznemi startami zagranicznemi.** Pozatem, co jest specjalnie ważne, Kucharskiemu wyczerpał się kontyngent, uchwalony przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną dla zagranicznych startów amatorów. Dalsze starty zatem mogłyby spowodować dyskwalifikację Kucharskiego.

W Finlandji w Tavestehus, Amerykanin Robinson poniósł sensacyjną porażkę z młodym zawodnikiem finlandzkim Teileri'm na 800 metrów. Teileri osiągnął czas 1:54.

TENIS.

Najlepszy tenisista czeski Menzel bawi obecnie w Ameryce. W New Port Menzel przegrał niespodziewanie z młodym Amerykaninem Bryan Grantem 6:4, 3:6, 1:6, 3:6.

AUTOMOBILIZM.

Nuvolari zdobywa Nagrodę Nicei. Na trasie 3.240 km. odbył się na ulicach miasta wyścig automobilowy o wielką nagrodę Nicei. Na starcie stanęło 18 kierowców. Wyniki: 1) Nuvolari (Alfa Romeo) 2.46.36.2, (104 km. godz.); 2) Chiron (Alfa Romeo) 2.46.44.6; 3) Dreyffus (Alfa Romeo) 2.46.46.1.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

PUŁASKIEGO 10/II.
3-pokojowe, kuchnia, balkon, park Stryjski, pełnokomfortowe, system korytarzowy, zremontowane, słoneczne rządowemu. Wiadomość I p. m. 3. 24670

3 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Szczytowa 8, naprzeciw II Domu Techników. 24686

POKÓJ
kuchnia, komfort rządowcom do wynajęcia, Pohulanka 12, II. 24693

INTELIGENTNEJ
rodzinie wynajmie 4 pokoje komfort, ogród we willi przy tramwaju. „Transakcja„ Kopernika 7. 24702

5 POKOI
z przynależytościami od 1-go września, Lwów, Listopada 26, parter. 24709

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, dam czynsz za kwartał. Zgłoszenia Kurjer pod „Rządowiec“. 24715

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

KONOPNICKIEJ (JASNA) 4,
mieszkanie 11. 3 piętro, umeblowany pokój komfortowy. 24625

UMEBLOWANY
pokój osobny wchód z przedpokojem do wynajęcia ul. Listopada 116 I. p. 24659

NIEKRĘPUJĄCY
pokój utrzymanie zaraz do wynajęcia, Lindego 10. drzwi 4. 24661

POKOIK
balkonowy, umeblowany z użyciem kuchni i łazienki, do wynajęcia solidnej katoliczce na stanowisku od zaraz. Zgłoszenia Lwów, ul. Kurkowa 22, m. 4, od godz. 4—5 wieczorem. 24700

POKÓJ
tanio studentom , urzędnikom wynajmę, Lwów, Ossolińskich 13 parter, podwórze. 24713

POKÓJ
wynajmę dla uczniów przy rodzinie, Lwów, plac Bernardyński 12 a. 24711

POKÓJ
dobre utrzymanie dla 2 uczennic (uczni) komfort, niedrogo, Lwów, św. Zofji 54 m. 5. 24712

DLA
studentów pokój ładny śródmieście z wiktem lub bez Lwów Kościuszki 16 m. 8. 24688

GARSONIERA
umeblowana 2 pokoje umeblowane wolne, Nowy Świat 18. 24708

SŁONECZNY
frontowy cichy pokój solidne mu, Supińskiego 10, drzwi 3. 24707

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój przy rodzinie, słoneczny, umeblowany, Lwów, Kościuszki 16 m. 3. 24687



DOKOŁA ABISYNJI. — Premjer Laval i minister Eden udzielają wywiadu przedstawicielom prasy paryskiej, po pierwszej konferencji dyplomatycznej w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego

ŁADNY
duży, elegancko umeblowany, słoneczny pokój Lwów, Trzeciego Maja 8/III, najchętniej dla urzędniczki. Oglądać 2—5. 24693

POKÓJ
frontowy, osobne wejście, utrzymanie dla jednej lub dwóch osób, Hołówki 14, od 1 września, zgłoszenia 1—3. 24706

PRZYJMĘ
niedrogo chłopca lub dziewczynkę na rok szkolny, opieka zapewniona, Łosiowa, Lwów, Asnyka 15. 24705

DLA OSÓB
na stanowisku pokój umeblowany, Lwów, Chmielowskiego 2, obok placu Akademickiego. 24703

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

CZCIONKOSKŁADACZ
prosi o pracę, Gąsłowski Edward, Lwów-Zamarstynów, ul. Niecała 14. 24704

STENOGRAFKA
z maturą gimnazjalną, 1 rokiem eksportówki, 2-letnią praktyką biurową, znająca język francuski, angielski i niemiecki, szuka posady we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „23 lata“. (U)

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DWAJ INŻYNIEROWIE
lądowcy, lub absolwenci z praktyką znajdą zajęcie zaraz. Wiadomość Lwów, ul. Mazowiecka 5. 24664

Nauka

10 ZŁ. MIES.
uczę pisania na maszynach, stenografji, kaligrafji, angielskiego, niemieckiego. Tanio przepisuję, powielam. wypożyczam maszyny do pisania. Przez Kuratorjum konc. kursa Michalskiej. Lwów, Fredry 7. 1057

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka“ pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

PRZEPISUJĘ
tanio na maszynie. Wiadomość Tadeusza Hołówki (Gliniańska) 9 m. 2 parter. 23564

Jeśli **Meble** to najlepsze i najtaniej zakupisz tylko w Składzie Lwów, Trybunalska 16. 1085

JASNOWIDZ VAPURO
jasno widzi na tysiące kilometrów, daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Załączyć 0,85 znaczkami. Kraków, Wielopole 3. 1096

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“, Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 210-85. 1144

POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych, Lwów, Rynek 41 1094

Pomoc lekarska

Dr. med. MIECZYSŁAW JANKOWSKI
Spec. w chorobach jamy ustnej i zębów
powrócił
Lwów, Łozińskiego 4. tel. 244-77. 1133



— Czy Szanowny pan woli kuchnię francuską, angielską, włoską czy też rosyjską?
— Wszystko mi jedno: proszę o dwa jajka na miękko.
S. F. (Matin Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:	
Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	800.—
Na dalszych stronach tekstu	0.70
Cała strona	700.—

Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	0.80
W dodatku literacko-naukowym	1.—
Nekrologi do 200 mm.	0.50
" " 300 "	0.80
" powyżej 300 mm.	1.—

Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	0.10
Matrymonjalne	0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zaliczek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski